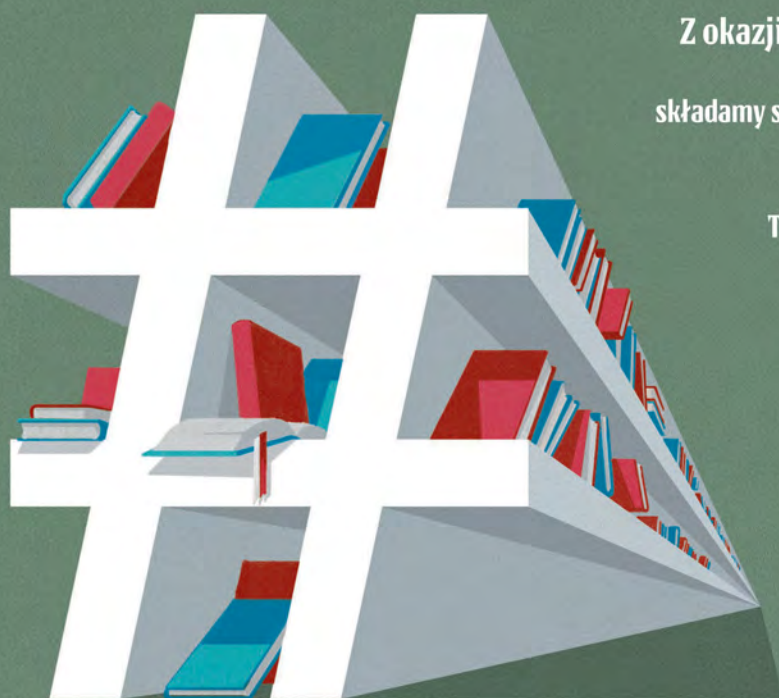


PANORAMA wielkopolskiej kultury

BIBLIOTEKI MUZEA REGIONALNE OŚRODKI KULTURY STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

NR 2(111)/2019

XVI OGÓLNOPOLSKI TYDZIEŃ BIBLIOTEK
8 - 15 MAJA 2019



Z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek

składamy serdeczne życzenia i podziękowania
za codzienną pracę w bibliotece.

Tworzycie Państwo miejsca otwarte
na różne potrzeby użytkowników,
pobudzające wyobraźnię,
inspirujące do zdobywania wiedzy,
rozwijania umiejętności
i zainteresowań.

Dzięki Waszym działaniom
biblioteka jest doskonale
przygotowana na wyzwania
współczesności.

Dyrekcja i Pracownicy WBPiCAK

BIBLIOTEKA

I wojna Tadeusza Cypriana

Niezwykłe dokumenty fotograficzne sprzed 100 lat w Galerii WBPiCAK

Tadeusz Cyprian to postać w Poznaniu prawie zapomniana. Monika Piotrowska z Fundacji Instytut Fotografii proFotografia przypomina Cypriana, gdzie tylko może. Podobnie środowisko Kolskiego Klubu Fotografii FAKT imienia prof. dr. Tadeusza Cypriana z Robertem Andre i kilkoma innymi osobami. A przecież Cyprian był w latach międzywojennych i powojennych nie tylko wybitnym prawnikiem, który reprezentował Polskę na procesie norymberskim i był profesorem prawa UAM. Był także szanowanym i cenionym na całym świecie fotografem i nauczycielem fotografii. Jego „Krótki podręcznik fotografii ALFA” z 1930 roku miał 10 wydań i nakład rządu 120 tysięcy egzemplarzy. „Fotografia, technika i technologia” z 1950 roku miała także 10 wydań. Czyż działalność teraz ma tak szeroki zasięg?!

W Galerii Fotografii WBPiCAK 7 marca udośćniono zdjęcia Tadeusza Cypriana z okresu I wojny światowej – z formowania się Armii Polskiej Józefa Hallera we Francji. Dokument epoki. Czarno-biała codzienność żołnierzy Błękitnej Armii. Miasteczka i krajobrazy Bretanii. Niezwykłość w zwyczajności – z powiększonych negatywów, które kiedyś córka Profesora przekazała Kolskiemu Klubowi Fotografii FAKT. Z wystawy, która pod kuratelą Roberta Andre miała swoją premierę w październiku zeszłego roku w Kole, w ramach Wielkopolskiego Festiwalu Fotografii. A teraz „Nieznane negatywy Tadeusza Cypriana z I wojny światowej” pokazywane są po raz pierwszy w Poznaniu.

„Ta wystawa to nasze podziękowanie dla Profesora, ale także nasza cegiełka do przypomnienia losów Armii Hallera” – mówił podczas wernisażu w Galerii WBPiCAK Robert Andre.

„Oprócz zdjęć, które tutaj możemy obejrzeć, Tadeusz Cyprian zostawił także dziennik z okresu I wojny światowej. Jest on w Zbiorach Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Oddział w Poznaniu. Ten wyjątkowy i o wielkiej wadze historycznej dokument ma być opublikowany jeszcze w tym roku” – mówił z kolei Romuald Karaś, dziennikarz i popularyzator historii, wskazując na obecne na wernisażu Monikę Piotrowską i Magdalenę Knapowską-Niziołek, które we współpracy z Ro-



Fot. Mateusz Kiszka – WBPiCAK

bertem Andre przygotowują publikację dziennika Tadeusza Cypriana. Karaś pisze trylogię dokumentalną o rówieśniku Cypriana, majorze Henryku Sucharskim i przyjechał na otwarcie wystawy prosto z Włoch, z badań historycznych.

W trakcie samego wernisażu Monika Piotrowska powściągliwie mówiła o przygotowywanej publikacji. Zainteresowanych odsyłamy na stronę internetową Fundacji Instytut Fotografii proFotografia, gdzie znajdują się „Notatki jeńca. Tadeusz Cyprian na I wojnie światowej” i artykuł „Obiektyw w kamaszu. Cyprian na I wojnie światowej” z katalogu wystawy NIEZNANE NEGATYWY TADEUSZA CYPRIANA Z I WOJNY ŚWIATOWEJ. „Obiektyw w kamaszu” wprowadza także do prezentacji wystawy w Galerii WBPiCAK.

Wernisażowe popołudnie przy ul. Prusa 3 w Poznaniu dopełniło krótkie spotkanie z Dawidem Tatarkiewiczem i jego zdjęciami z projektu GRANICA.

„Ponownie cofamy się w czasie, do okresu zaborów, ale patrzymy na historię tym razem współcześnie – obrazami z dawnej granicy dzielącej zaborców na wielkopolskich terenach, ułożonymi w symboliczną opowieść przez Dawida Tatarkiewicza” – zapowiadał niedużą wystawę w Sali Konferencyjnej Władysław Nielipiński



z WBPiCAK. A Dawid Tatarkiewicz opowiedział o swojej osobistej i artystycznej wędrówce przez czas zaborów, I i II wojny światowej, PRL-u do współczesności. Premierowo „Granica” Dawida Tatarkiewicza prezentowana była w poznańskim Domu Kultury Orbita, także podczas zeszłorocznej edycji Wielkopolskiego Festiwalu Fotografii im. Ireneusza Zjeżdżałki.

Poznań, Galeria WBPiCAK i Sala Konferencyjna WBPiCAK, marzec 2019 rok – Wojewódzki Przegląd Wystaw Fotograficznych 2018 roku – „Nieznane negatywy Tadeusza Cypriana z I wojny światowej” Kolskiego Klubu Fotografii FAKT i „Granica” Dawida Tatarkiewicza

Wojciech Biedak – WBPiCAK

Panorama Wielkopolskiej Kultury:

pismo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury

Adres: ul. Bolesława Prusa 3, 60-819 Poznań

Tel.: (61) 66 40 850, Fax: (61) 66 27 366

Redaguje kolegium: Iwona Smarsz, Justyna Stoltmann-Prędko, Magdalena Bzdawka, Magdalena Rusnok, Magdalena Stocińska, Patryk Szaj (sekretarz redakcji)

e-mail: panorama@wbp.poznan.pl

internet: www.wbp.poznan.pl

Opracowanie graficzne: Dorota Bojkowska

Skład i łamanie: Patryk Szaj

Wydawca: WBPiCAK w Poznaniu

Druk: WBPiCAK w Poznaniu

Materiały publikowane w „Panoramie Wielkopolskiej Kultury” pochodzą od zainteresowanych bibliotek, ośrodków kultury oraz muzeów województwa wielkopolskiego. Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru, opracowania i skracania tekstów.



WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
I CENTRUM ANIMACJI KULTURY
W POZNANIU



INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Dialog pokoleń

My wszyscy jesteśmy głodni czułości – z książki Romana Chojnackiego

Jesteśmy tym, co się w nas nie mieści – z książki Michała Murowanieckiego

Poeci dwóch różnych pokoleń, różnych doświadczeń życiowych i literackich byli bohaterami marcowego spotkania z cyklu Seryjni Poeci w CK Zamek w Poznaniu. Roman Chojnacki (rocznik 1954), Wielkopolanin, który po 30 latach emigracji w Kanadzie wrócił na stałe do Polski, w Wydawnictwie WBPiCAK, przy wsparciu Polskiego Funduszu Wydawniczego w Kanadzie wydał tom *Dla tego życia*. Wybór wierszy, grupujący ścieżki poetyckie z 40 lat twórczości. Z wierszami bardzo osobistymi, rozpiętymi między emocjami a powściągliwością. Między ludzkim doświadczeniem i łapaniem chwil życia. Michał Murowaniecki (rocznik 1982) przyjechał na spotkanie spod Łodzi, z Wiśniowej Góry, z tomikiem *Stratosfera*, także wydanym przez WBPiCAK. Z wierszami jak sprawozdawcze i aforystyczne obserwacje ułamków ludzkich sytuacji.

Czułość i hamowanie

Prof. Piotr Śliwiński, gospodarz spotkania, przedstawił gości. Przypomniał drogę życiową Chojnackiego i jego rolę w polskiej poezji lat 70. i działalności artystyczno-społecznej poznańskiego Teatru Nowego lat 80. Wskazał na istotne słowa w poezji autora *Dla tego życia* – dom, czułość, czas, wędrówka i przyjaźń. Mówił o poezji, która nie jest obojętna na świat, ale która opowiada o świecie i o życiu po swojemu, broniąc człowieka przed „odklejoną rzeczywistością”. Przy Michał Murowanieckim Śliwiński odwołał się do trójpodziału *Stratosfery* – do tytułów, które przynoszą skojarzenia z nierealnością obecną we wczesnych wierszach Chojnackiego (*Wydział Spraw Wewnętrznych, Biuro Informacji Publicznej i Centrum Usług Wspólnych*). Ale jednocześnie mówił o powściągliwości, hamowaniu konfesji i awangardowej grze ze wstydem uczuć w wierszach Murowanieckiego. Poeci zostali zaproszeni do czytania swoich wierszy.

Wspólnota emocji

Mosty zaczął budować Chojnacki. Podziękował za wiersze Murowanieckiego, za wspólnotę spraw i emocji wyrażanych innym językiem. Śliwiński pogratulował obu autorom świetnych wierszy i świetnej lektury. Pytał gościa z Wiśniowej Góry, czy czuje się uczestnikiem jakiegoś ruchu literackiego, jakiejś sprawy literacko-społecznej? Wskazał na krytykę relacji międzyludzkich i cichą, przyhamowaną grozę wierszy *Stratosfery*. Dopytywał o zaangażowanie poetyckie, o ważnych dla Murowanieckiego autorów i jego aktywność w życiu literackim. A Murowaniecki wyjaśniał, że trzyma się na uboczu od czasu, kiedy zmienił



priorytety życiowe. Literatura zostawiona na kilka lat teraz wróciła. Mówił o tym, że jego poezja jest wypadkową życia, a nie odwrotnie, i o swoich obawach przed byciem częścią społeczności.

Jeśli w moich wierszach jest krytyka, to cicha. Bardziej dystansowanie się i patrzenie na życie przez własne wartości – wyjaśniał. Już później, odpowiadając na jedno z pytań od publiczności mówił, że tom *Stratosfera* był gotowy w 2014 roku. Potem odcedzał z niego co drugie słowo, aż do impulsu, by wysłać wiersze do Wydawnictwa WBPiCAK. *W tej książce rzeczywiście jest czułość do codziennych zdarzeń. W swoim życiu starałem się, żeby nie było elementów niepotrzebnych lub takich, bez których można się obejść.*

Doświadczenie życia i Polska

Z Romanem Chojnackim Piotr Śliwiński rozmawiał między innymi o literackim życiu w Kanadzie i o odcieniach polskiej emigracji. Także, wspólnie z publicznością, o głównych motywach przewijających się przez jego wiersze. Odwoływał się do medialnych wywiadów, udzielanych przez poetę po powrocie z Kanady. *Każdy zamordyzm polega na tym, że chodzi o NOWEGO CZŁOWIEKA. To było doświadczenie roczników, które przyszły po Nowej Fali. Zauważyliśmy wtedy, że trzeba po prostu człowieka bronić* – tłumaczył Chojnacki swoje poetyckie zaangażowanie. *W Kanadzie przez 15 lat układałem kafelki i przez drugie 15*

jeździłem tirem. Zakreśliłem sobie pewne ramy, w których było też trzymanie się z dala od Polonii. Ale jest jedna fenomenalna inicjatywa: Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie. Tylko dzięki temu Funduszowi mogłem wydawać w Polsce książki – opowiadał. Dodawał, że wybór *Dla tego życia* kreował się przez siedem lat. *Że książka pokazuje ciągłość motywów z nieustanną potrzebą znalezienia NAJWYŻSZEGO, jakkolwiek ON się nazywa, zaznaczał. A potem zaproponował Michałowi Murowanieckiemu poetycki dialog wierszami o Polsce. I tak się stało. Murowaniecki raz jeszcze przeczytał gorzki tekst *Polska* z książki *Stratosfera*, a Chojnacki uzupełnił ten utwór swoją częścią *Piosenką o Polsce* z tomu wierszy wybranych *Dla tego życia*. Utwór Murowanieckiego jest z części *Stratosfery* zatytułowanej *Centrum Usług Wspólnych*, Chojnackiego – pierwotnie z tomu z 2014 roku pod tytułem *Do prywatnego użytku*. Podobne sprawy i ukryte emocje wyrażane innym językiem – zatoczyły krąg.*

Seryjni Poeci #59 – 5 marca 2019, CK Zamek – Roman Chojnacki z książką *Dla tego życia. Wybór wierszy* (WBPiCAK i Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie, Poznań 2018) i Michał Murowaniecki z książką *Stratosfera* (WBPiCAK, Poznań 2018) – Prowadzący: Piotr Śliwiński – Organizatorzy: WBPiCAK i CK Zamek

Tekst i zdjęcia: Wojciech Biedak – WBPiCAK

Kuźnia tradycji w wielkim mieście

Z Piotrem Kulką, kierownikiem Zespołu Folklorystycznego Wielkopolskie i Pawłem Zawadzki z Wielkopolski rozmawia Wojciech Biedak, rzecznik WBPiCAK



Wojciech Biedak: Co się kryje za nazwą „Kuźnia tradycji”?

Piotr Kulka: Popularyzowanie i nauka polskich i wielkopolskich tradycji muzycznych i tanecznych. Inicjatywa zrodziła się w Zespole Folklorystycznym Wielkopolskie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.

Dla kogo jest Kuźnia tradycji?

Paweł Zawadzki: Głównie dla dzieci i młodzieży. Ale nie ma ograniczeń wiekowych. Chociaż dla młodych opanowanie gry na instrumentach ludowych jest łatwiejsze, można też w nich obudzić chęć poznawania całej kultury ludowej. Ale to absolutnie nie eliminuje starszych!

Też mogą się zgłaszać?

Paweł Zawadzki: Tak, mam znajomych, którzy jako dorośli zaczęli grać na dudach i bardzo im się to spodobało. Ale przede wszystkim chcemy pokazać najmłodszym, że kultura ludowa to nie tylko dożynki raz w roku i śpiewanie przy żłóbku. Że to żyje, a Wielkopolska ciągle dudami stoi, dudy są w natarciu! W Poznaniu przecież jest Kapela Dudziarzy Wielkopolskich Centrum Kultury Zamek, ale z popularyzacją w szerszym zakresie bywa w Poznaniu różnie. My chcemy pokazać młodym ludziom, że coś takiego istnieje, że mogą się nauczyć grać, śpiewać i tańczyć. Sam pochodzę ze wsi, spod Stęszewa, mam jeszcze przekaz tradycji ludowych od dziadków, ale przede wszystkim tradycji dudziarskich od mojego mistrza Romualda Jędraszaka. Wiem z własnych doświadczeń i z wielu obserwacji, że młodzi ludzie są bardzo ciekawi tej tradycji, bardzo ją chłoną.

Ale muzyka ludowa to nie pana zawód?

Paweł Zawadzki: Pracuję na Politechnice Poznańskiej jako asystent i robię tam doktorat. Zajmuję się inżynierią biomedyczną.

Piotr Kulka: Paweł jest w tej tradycji i w tej pasji od dzieciństwa. Teraz uczy najmłodszych. A to nie jest taka zwykła nauka, bo nie jest z nut. Nagrywa się np. melodię na telefonie komórkowym dziewczynce, która uczy się gry na mazankach. I ona powinna to odtwarzać. To jest praktyczny i współczesny przekaz pokoleniowy (z uśmiechem). Nauka przez naśladowanie.

Dała radę?

Paweł Zawadzki: Tak, jak najbardziej. Być może jest to nauka trudniejsza, bo uczeń musi strasznie dokładnie opanować instrument. Ale to nie jest takie „maszynowe” odtwarzanie muzyki. Oczywiście w muzyce ludowej zdarzają się schematy, ale trzeba je opanować. Kiedy ja uczyłem się grać, to słuchałem podsuwanych przez pana Romualda Jędraszaka nagrań na kasetach. I potem ze słuchu się to odtwarzało.

Kuźnia Tradycji działa od stycznia 2019 roku. Czy to jest rodzaj szkoły, czy bardziej warsztatów? Jak często są zajęcia?

Piotr Kulka: To nie jest szkoła, to są warsztaty połączone z kultywowaniem naszych tradycji. Częstotliwość zajęć jest ustalana bezpośrednio z nauczycielem – bez sztywnych reguł. Średnio zajęcia odbywają się raz w tygodniu. Póki co.

Są pierwsi chętni?

Piotr Kulka: Tak. I na szerszeńki, i na mazanki. Powoli wieść o Kuźni tradycji się roznosi...

Gdzie się zgłaszać, gdzie szukać informacji?

Paweł Zawadzki: Zapraszamy na stronę

internetową Zespołu Folklorystycznego Wielkopolskie: www.folklor.pl. Tam jest zakładka „Kuźnia tradycji”. Podstrona jest rozbudowywana.

Czy zajęcia coś kosztują?

Piotr Kulka: W tej fazie są bezpłatne. Także społecznie prowadzone są przez nauczycieli. Ale być może to się będzie zmieniało.

Gdzie się odbywają?

Piotr Kulka: W siedzibie zespołu Wielkopolskie, przy ul. Drzymały 24.

W Poznaniu, w wielkim mieście.

Piotr Kulka: W pięknej okolicy, przy parku Sołackim.

Czy trzeba mieć swój instrument lub wytrzasnąć go spod ziemi?

Piotr Kulka: Gwarantujemy instrumenty. Mamy już w swoich zasobach dwa koźły białe, mamy mazanki, skrzypce podwiązane, dudy wielkopolskie, wszystkie rodzaje sierszeniek. Przygotowujemy koźła czarnego. Mamy też pierdziela i marynę.

Czy ta nauka gry, tańca i śpiewu może być przyjemnością dla dzieci i współczesnej młodzieży, zwłaszcza z dużego miasta?

Piotr Kulka: Uważam, że tak. Wczoraj byli u nas dzieci z przedszkola Akademia Smyka. Po spotkaniu zadzwoniły panie nauczycielki, że dzieci długo potem mówiły o tych instrumentach. Mówiły o mazankach, o marynie, o koźle. Bo przecież na co dzień tego nie widzą, nie dotykają. A tu nagle coś tak ciekawego!

No tak, ale często muzyka ludowa, zwłaszcza w dużych miastach, traktowana jest jako skansen lub ciekawostka.

Paweł Zawadzki: Bywa odbierana jako skansen, ale dlatego, że nie jest dobrze poznana i często nieodpowiednio przedstawiana. Nie zawsze dbamy też o właściwą oprawę. Myślę, że gdyby ludzie mieli szansę poznać prawdziwą głębię folkloru, instrumentów, różnorodność tej muzyki i barwność ludzi, którzy ją wykonują, zmieniliby zdanie.

Piotr Kulka: Uważa się również, że muzyka tradycyjna jest związana z ludźmi starszymi. To nie jest prawdą. Jest mnóstwo młodych ludzi, takich jak Paweł czy kolejny nauczyciel w naszej szkole, Mikołaj Taberski, który uczy gry na koźle. To świetni młodzi ludzie, którzy tym żyją.

Paweł Zawadzki: Ale jest trochę tak, że ta kultura ludowa pojawia się w otoczeniu starszych ludzi. Obok nich są młodzi i bardzo młodzi. A pośrodku jest luka. Młodzi, którzy uczą się grać na tych instrumentach, tak jak ja

w szkołach, w pewnym momencie przepadają. Bo nie mają miejsca, gdzie się mogą pokazać.

Piotr Kulka: Stąd nasza inicjatywa. Bo to nie tylko nauka, ale też szansa, i to już w najbliższym czasie, że nasi uczniowie będą występować.

Jak przekonujecie młodych ludzi, że ta muzyka jest żywa, że ma niepowtarzalny urok?

Piotr Kulka: W tym roku podczas balu karnawałowego zrobiliśmy niespodziankę wszystkim gościom. Mogli poznać z bliska nasze instrumenty ludowe i zostali wciągnięci do zabawy. A były to nasze tradycyjne zabawy wielkopolskie. Zostało to fantastycznie przyjęte i mogło trwać prawie bez końca. Staramy się tak często robić, zwłaszcza dla najmłodszych.

Młody człowiek, który u was zaczyna się

uczyć, a potem grać, może się także jakoś wyróżnić w swoim środowisku, bo potrafi coś nietypowego, oryginalnego... A dla was na czym polega przyjemność uczenia tradycyjnej muzyki ludowej?

Paweł Zawadzki: Ja uczyłem się grać na skrzypcach w kapeli dudziarskiej w Domu Kultury w Stęszewie. Lekcje były bezpłatne. Potem gdzieś wyjeżdżaliśmy. Pierwszy raz w życiu pojechałem nad morze też z kapelą i potem, dzięki tej muzyce, poznałem kawał świata i mnóstwo ludzi. Otrzymałem tę tradycję za darmo i zyskałem bardzo wiele. Chciałbym teraz młodym ludziom oddać od siebie to, co mi dano, chciałbym to przekazać dalej. To przyjemny obowiązek i zobowiązanie.

Czy wielkopolska muzyka ludowa ma szansę zdobyć Poznań?

Piotr Kulka: Jestem przekonany, że tak. Dlatego działamy.

Kuźnia tradycji Zespołu Folklorystycznego Wielkopoleń to nauka gry na tradycyjnych wielkopolskich instrumentach ludowych, także nauka tradycyjnego tańca i śpiewu. Nauczyciele to: Romuald Jędraszak – mistrz gry na dudach, sierszeńkach, skrzypcach przewiązanych i mazankach, Piotr Górecki – muzyk, tancerz i nauczyciel gry na sierszeńkach i dudach, Paweł Zawadzki – muzyk, tancerz i nauczyciel gry na mazankach i skrzypcach przewiązanych, Mikołaj Taberski – muzyk i nauczyciel gry na koźle weselnym i ślubnym.

Wojciech Biedak – WBPiCAK

Na zdjęciach Mateusza Kiszki (WBPiCAK)

Piotr Kulka i Paweł Zawadzki

Czy wiersze nas uratują?

Migawki i cytaty po CZYTNIKU

To był wieczór pół żartem, pół serio. Z zagadkami i z emocjami. Z czytaniem wierszy na kilka sposobów. Z rozmową o nieczytaniu i czytaniu. Z refleksjami o sile i znaczeniu poezji. Z tonem coraz bardziej serio pod koniec spotkania.

CZYTNIK w Teatrze Nowym w Poznaniu. 29 kwietnia 2019 roku. Wokół antologii „Wolny wybór. Stulecie wierszy 1918-2018” Piotra Śliwińskiego i Wydawnictwa Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury. Z aktorami: Gabriellą Frycz, Marią Rybarczyk, Bartoszem Buławą i Waldemarem Szczepaniakiem. Z prof. Piotrem Śliwińskim – rzecz jasna. Prowadził Michał Pabian.

Melancholijna interpretacja wiersza Grzegorza Wróblewskiego „Polskie zabawki wojenne” zabrzmiała z podwójną mocą. Paradoksalnie, bo melancholia tutaj była przeciwko tonacji wiersza. Reporterska interpretacja tekstu „patrz” Szczepana Kopyta – jak uderzenie wierszem w twarz. Liryka Władysława Broniewskiego, także z Antologii i czytana na ochotnika z kręgów publiczności – z dyskretnym patosem.

To takie niezwykle, że tak sobie tutaj razem czytamy wiersze – Michał Pabian, w podziękowaniu za różne sposoby czytania.

Cokolwiek nie wymyślimy, ci autorzy i te wiersze i tak się obronią – Maria Rybarczyk, komentując interpretacje wierszy – reporterskie, melancholijne, ironiczne, naturalistyczne i autobiograficzne.

Zależało mi na tym, żeby w tej książce nie było wierszy uległych – Piotr Śliwiński o doborze stu jeden wierszy do Antologii.

W „Wolnym wyborze” starzy mistrzowie znakomicie dogadują się z młodym pokoleniem – Michał Pabian o Antologii.

„Bal w operze” Tuwima powinien być czytany codziennie, na jutrznię – Piotr Śliwiński o ponad-



Michał Pabian i Piotr Śliwiński

czasowej aktualności wierszy. Z uzupełnieniem – Jeśli jest tak, że żaden wiersz w tej książce nie wydaje się anachroniczny, to bardzo się cieszę.

Do Antologii wybierałem takie wiersze, które „słyszałem cudzym uchem” – Piotr Śliwiński o metodzie pracy przy „Wolnym wyborze”.

Spolityzowana polszczyzna zaangażowana w wojnę polsko-polską sprawia, że przestajemy opisywać rzeczywistość. Może w poezji jest ratunek dla nas i dla języka? – Piotr Śliwiński o współczesnej polskiej poezji.

Jak się nie czyta książek, to coś przecież trzeba robić. Może pić, może się nienawidzić? – Piotr Śliwiński o nieczytaniu i czytaniu.

Mam takie marzenie, żeby matura polegała na badaniu wariografem, czy absolwent jest czytel-

nikiem, czy nie. A nie na sprawdzaniu, czym się różni synekdocha od metonimii. Bo bez czytania książek i wierszy psu na budę taka wiedza – Piotr Śliwiński. O nierealnych marzeniach.

CZYTNIK w Teatrze Nowym w Poznaniu – 29 kwietnia 2019 roku – „Wolny wybór. Stulecie wierszy 1918-2018”. Redaktor tomu, autor wyboru wierszy i posłowie: Piotr Śliwiński, Wydawnictwo WBPiCAK, Poznań 2018 – Organizator: Teatr Nowy. Współorganizatorzy: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury oraz Skład Kulturalny.

Notatki i zdjęcia:

Wojciech Biedak – WBPiCAK

Nasłuchiwanie i wyobraźnia



Jestem poza tym, co o sobie wiem – Piotr Śliwiński o książce „Dziewięć dni w ścianie”

Intryguje mnie możliwość spajania różnych języków – Jakub Kornhauser o swojej książce

By rozsmakować się w tej lekturze, trzeba się nią wielokrotnie zanurzyć. Ze spokojem i z uwagą. Trzeba odsunąć na bok wszystkie przyzwyczajenia. Czytelnicze i życiowe. Otworzyć głowę, wyobraźnię i słuch. Najlepiej czytać szeptem, a potem głośno, by usłyszeć zderzenia słów, dialogów, sytuacji, skojarzeń, obrazów. I humor. Przy głośnym czytaniu warto zatrzymywać się i przypatrywać słowom. Czytać, słuchać i dziwić się. Z uśmiechem.

Jakub Kornhauser ze swoją najnowszą książką „Dziewięć dni w ścianie”, wydaną w WBPiCAK, był gościem 60. spotkania z cyklu Seryjni poeci w Poznaniu. Nietypowego spotkania. Wypełnionego w znacznej części autorskim, brawurowym czytaniem. To chyba drugi taki przypadek w ostatnich latach. Dwa i pół roku temu Jacek Podsiadło, także podczas Seryjnych poetów w Poznaniu, przeczytał głośno prawie wszystkie wiersze z tomu „Włos Bregueta”. Przy zasłuchanej publiczności i równie zasłuchanym gospodarzu – Piotrze Śliwińskim.

Podobnie było tym razem. Z jedną różnicą. Tym razem publiczność reagowała głośno na zaskakujący humor języka i wyobraźni autora.

Wykład

Przyszliśmy posłuchać i zobaczyć poetę. Ale czy na pewno poetę? – zawałał się na początku spotkania Piotr Śliwiński. *Ta niepewność definiuje status twórczości Jakuba Kornhausera* – wyjaśniał. Odsunął na bok działalność naukową i translatorską gościa. Przypomnił, że Jakub Kornhauser literacko idzie własną

drogą, a do tego jest niewiarygodnie pracowity. Jakby nie był z Krakowa, tylko na przykład z Poznania. I że przy całej pracowitości jest człowiekiem, który nie nosi na sobie śladów przemęczenia i znużenia. Co także odnosi się do jego najnowszej książki, za którą stoi po prostu talent.

„Dziewięć dni w ścianie” to pozycja wymykająca się jakimkolwiek maszynieriom interpretacyjnym – mówił dalej Śliwiński. Są w niej cztery cykle, które układają się w opowieści o światach przypadłych, nieistniejących lub zagrożonych nieistnieniem. To może być pewien rodzaj doświadczeń, sprawiających, że człowiek przechodzi na drugą stronę ściany i znika. To może być opowieść o przedmieściu, które zostaje połknięte przez miasto. To wreszcie może być coś o samoświadomości, która na pytanie, kim jestem, odpowiada gromko, że jestem poza tym, co o sobie wiem.

Śliwiński wskazał także na humor, który pojawia się w różnych miejscach książki. Humor wynikający ze skojarzeń słów, przedmiotów i wypowiedzi. Jest tu wreszcie przechwycenie różnych języków i wpisanie ich we własny język, ale bez erudycyjnej otuliny – dodawał, prosząc gościa z Krakowa, żeby trochę poczytał.

Spektakl

Z podziękowaniem za „wykład” i z zastrzeżeniem, że teraz nie wie, czy podola, Jakub Kornhauser zaczął lekturę. Prawie w całości przeczytał cykl „Tydzień w świętym mieście”. Drugi w kolejności w najnowszej książce. Z brawurą, plastycznie, z gestykulacją i mimiką. Akcentował dialogi, wcielał się w różne postaci, zatrzymywał przy sytuacyjnych lub obrazowych pointach. Wydobywał smaki i smaczki. Zdania-komunikaty: *Autobus w podobie puszeki zawraca przy blokach*. Zdania-re-

lacje: *Wszyscy święci w skupieniu dreptali za nami*. Publiczność słuchała uważnie, by z minuty na minutę reagować coraz głośniejszym śmiechem. A potem oklaskami. Podobnie było kilkanaście minut później, przy pożegnalnym secie czytania.

Rozmowa

Teksty, które złożyły się na „Dziewięć dni w ścianie”, publikowane były wcześniej w różnych miejscach. Ale czy od razu z zamiarem złożenia ich potem w jedną książkę? – pytał Piotr Śliwiński. Tak – odpowiadał Kornhauser. *Pisałem je tak, by każdy był też samodzielnym poematem prozą. Chociaż ja bardziej odczytyuję to jako poezję, mimo że nie jest „poszarpana po prawej stronie”. Ale od razu myślałem, by połączyć to w całość, jako konsekwentnie realizowane przedsięwzięcie.*

Śliwiński pytał o źródła, o etnografię, o wpływ wypraw rowerowych i nasłuchiwanie życia ze swobodą fantazji. Część tych utworów wiąże się mocno z moimi doświadczeniami rowerzysty, piechura czy wspinacza górskiego – wyjaśniał gość. Przywołał inne teksty rowero-krajoznawcze, które złożą się na kolejną książkę. Także publikację „Wolność krzepi” – rodzaj nietypowego przewodnika po dziesięciu magicznych miejscach Małopolski, z odwołaniami do 1918 roku.

Ale jak to robisz? – dopytywał Śliwiński. Bo tutaj nie budynki, nie przedmioty, tylko głównie ludzie i ich język są w centrum, ale bez stylizacji. Chyba umiesz gadać z ludźmi? Kornhauser przypomniał, że jego ojciec w tomie „Hurraa!” z 1982 roku oddał głos zwykłym ludziom. A dla mnie to rodzaj czułości wobec świata, takie nasłuchiwanie mimowolne w trakcie wędrówek. To próba wsłuchania się w język, który jest prawdą o chwili, w skali mikro. Ale najbardziej intryguje mnie możliwość spajania tego języka z innym, bardziej dziwnym, nietypowym, surrealistycznie wykreowanym. One do siebie pasują i dobrze się ich słucha – tłumaczył. Co zostało udowodnione w trakcie długich setów głośnego czytania.

Na pytanie ze strony publiczności, czy także do Poznania przyjechał rowerem, w tonie przeprosin odpowiedział, że nie. Bo w trakcie ostatniej wyprawy przejechał 450 kilometrów i odparzył sobie siodło. Nie rowerowe...

Seryjni poeci #60 – 2 kwietnia 2019, CK Zamek – Jakub Kornhauser z książką „Dziewięć dni w ścianie” (WBPiCAK, Poznań 2019) – Prowadzący: Piotr Śliwiński – Organizatorzy: WBPiCAK i CK Zamek

Tekst, zdjęcie: Wojciech Biedak – WBPiCAK

Wojewódzka Biblioteka Publiczna zaczyna wielki remont



Na początku maja 2019 roku ruszył remont i przebudowa budynku przy ul. Prusa 3 na Jeżycach – siedziby Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury.

Zbudowany na początku lat 70. (1973 r.) sześciopiętrowy i zaniedbany budynek przy ulicy Prusa przekazano w 2017 roku w całości Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Centrum Animacji Kultury, na mocy porozumień samorządów Poznania i województwa wielkopolskiego. Biblioteka do tej pory dysponowała dwoma piętrami przy Prusa 3 – z pracowniami i magazynami w innych częściach miasta.

Remont budynku potrwa niecałe dwa lata. Autorem programu funkcyjno-użytkowego przebudowy jest wybitny architekt Jerzy Gurawski i pracownia ARPA.

Kompleksowy remont scali Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury.

Zdecydowanie poprawi warunki pracy i jakość usług bibliotecznych.

Rewitalizacja budynku wpłynie na poprawę wyglądu całej ulicy Prusa i Jeżyc.

Budynek WBPiCAK. Fot. Władysław Nielipiński

Remont obejmuje między innymi:

- termomodernizację z nową elewacją, wpisaną w ulicę Prusa,
- otwarcie Biblioteki na ulicę Prusa,
- przebudowę parteru i I piętra – z nowym holem, przestronną czytelnią, czytelnią komputerową, klubem dyskusyjnym i przestrzenią wystawienniczą,
- nowoczesne magazyny dla zbiorów bibliotecznych,
- dostępność budynku dla osób niepełnosprawnych,
- nowe windy obsługujące wszystkie piętra, czego nie było do tej pory,
- nowoczesne i przystosowane do wymogów Biblioteki instalacje przeciwpożarowe.

Wykonawcą przebudowy WBPiCAK pod względem funkcjonalno-użytkowym wraz z termomodernizacją jest Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowe „Budopol-Poznań” Sp. z o.o. Całkowity koszt odnowy Prusa 3 wynosi prawie 11 milionów złotych. Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach WRPO 2014+.

Na czas remontu WYPOŻYCZALNIA WBPiCAK nie przestaje działać.

Od 6 maja 2019 r. zaprasza na ulicę Kramarską 32, tuż przy Starym Rynku, do kamieniczki, gdzie jest też Pracownia Krajoznawcza WBPiCAK. Wypożyczalnia oferuje między innymi bogate zbiory regionalne, humanistykę, beletrystykę i zbiory komiksów.

Biura i pracownie WBPiCAK od 6 maja działają w tymczasowych pomieszczeniach przy ul. Węgorka 20 (kod pocztowy: 60-318) w Poznaniu.

Wszystkie telefony, także wypożyczalni – bez zmian.

Wojciech Biedak – WBPiCAK

Czy teatr można zmieścić w pudełku?

Relacja z konferencji, która odbyła się w trakcie marcowych Targów Książki Dziecięcej w Poznaniu

Magiczna moc kartonu

Czy teatr można zmieścić w kartonie? Małgorzata Swędrowska w trakcie swych warsztatów z klasą I SP udowodniła, że jest to jak najbardziej możliwe. „Megachłopiec i wszechkarton” to książeczka autorstwa Pawła Krupskiego. Wydana niedawno przez debiutujące na rynku *Dwa wulkany*. W tej lapidarnej historii pewnego dnia do małego chłopca przychodzi pocztą przesyłka. Jednak, jak to z reguły w zabawach dziecięcych bywa, to nie ona zainspiruje bohatera. Karton okazuje się wszechkartonem, który „Mógł zmienić kształt i kolor, mógł się z chłopcem zaprzyjaźnić”.

I tak wraz z chłopcem z opowiadania dziecko ma szansę wkroczyć do umownego, teatralnego świata. Może wraz z nim wyruszyć na podbój miasta, kolei, morza, a nawet morskiego dna czy kosmosu. Wystarczy wielki karton, nożyczki, farby oraz próba stworzenia przez dziecko własnej opowieści.

Autor książeczki zadbał także o to, aby dzieci słuchające historii kształtowały umiejętności skupienia i koncentracji uwagi. Na ostatniej stronie znajdują się pytania do tekstu, np.: Ile wagonów miał pociąg, w którym jechał Megachłopiec? Kto wskazał drogę nad morze? Jaką chorągiewkę miał chłopiec na szczycie góry?

Małgorzata Swędrowska, prowadząc zajęcia, sięgnęła także do metody spopularyzowanego przez siebie czytania wrażeniowego. Aby dzieci zachowały czujność, prosiła je o powtarzanie ostatnich wyrazów. By przywrócić koncentrację, proponowała, aby zaklaskali ci, którzy są skupieni na opowieści. Pytała: Kto słyszy? Pobudzała też uczestników do niewerbalnych reakcji mimicznych oraz cichych westchnień we właściwych momentach czytanej historii.

Teatr dla życia

Na jednym z filmów zaprezentowanych przez Dr Anitę Stefańską z Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UAM w Kaliszu widzimy pudło, w którym zmieściło się papierowe miasto. Jest ono sceną dla lalki-manekina, trzymanej przez dziecięcego aktora. W pewnym momencie dziewczynka z kukiełką opuszcza karton. W tym samym momencie grupa postaci zaczyna w jego górnej ścianie rytmicznie i niepokojąco uderzać. Pod ich wpływem młoda aktorka z lalką znów się w nim chowa. Tuż po niej kryją się w nim i inni aktorzy występujący na scenie.

Spontaniczność to krok do zdrowia, do odblokowania życia – przekonywała pedagog w trakcie swego wykładu. Jej pomysłem było stworzenie *Teatru Idei*, którego celem jest rozwijanie sprawności komunikacyjnych niepełnosprawnych. Według niej teatr opiera się na szamaństwie. Reżyser jedynie podaje hasło. Uczestnik sam decyduje, w co przerodzi się ono na scenie. Poprzez zbudowanie roli wchodzi on w interakcję, a tym samym może obserwować siebie. W teatroterapii nie chodzi o ostateczny rezultat. Najważniejsze jest zaangażowanie zmysłów i emocji. Aby stało się to możliwe, wejście w zadanie teatralne poprzedzają ćwiczenia rozciągające i wyciszające, które mają pozwolić na lepszy kontakt z ciałem. Podobny cel miało mycie podłóg przez aktorów w teatrze Grotowskiego. Dr Anita Stefańska opowiadała o swych wychowankach. Pewien mały chłopiec nieprzerwanie rwał papier. Za sprawą pamięci prenatalnej powracał w ten sposób do uspokajających dźwięków z łona matki. W ramach teatroterapii wszedł w rolę, w której powtarzał wciąż tę czynność. Na koniec ze ścinków papieru udało się zbudować błękitnego papierowego konia – symbol nadziei.

Teatr z papieru

Gdy wraz z narodzinami kina dźwiękowego w Japonii benshui, czyli narratorzy filmów niemych, masowo tracili pracę, remedium dla wielu z nich okazało się kamishibai. W roli wędrownych opowiadaczy jeździli z wioski do wioski, sprzedając dzieciom cukierki. Im więcej młody widz kupił, tym



<http://bajkoclionka.pl>

Inne książki dla dzieci proponowane przez Małgorzatę Swędrowską

- *Ernest* / Catherine Rayner
Kreatywna opowieść dla dzieci o całkiem sporym łosiu, który za wszelką cenę chciał wejść do książki.
- *Gra luster* / Herve Tullet
Strony tej książki to lustra, w których może przejrzeć się dziecko, by poznać, czym jest złudzenie optyczne.
- *Ja nie chcę do przedszkola* / Stephanie Blake
Pełna realizmu psychologicznego historia króliczka Henia, który obawiał się pierwszego dnia w przedszkolu.
- *Co za szczęście! Co za pech!* / Thomas Halling
Historia zwykłego dnia małej dziewczynki. Filozoficzna opowieść o tym, co się nie wydarzyło i o tym, co się zdarzyć mogło.
- *Moja mama, mój tata* / Małgorzata Swędrowska, Joanna Bartosik
Książka dla dziecka i rodzica. Opowieść z dwóch perspektyw: dziecka oraz dorosłego definiującego swe rodzicielstwo.
- *Nie trzeba słów* / Armando Quintero, Marco Somá
Opowieść o dotyku jako ważnym dla rozwoju emocjonalnego. Mała żyrafa postanawia nauczyć przyjaciół przytulania...

lepsze miejsce na „widowni” papierowego teatru otrzymywał. Popularność teatryków wśród dzieci rosła. Wzrastały też ich wydatki na słodczy, co w efekcie doprowadziło w Pekinie do... buntu mam.

– Dziś teatr kamishibai spełnia zdecydowanie proedukacyjną i wychowawczą rolę. Podobnie jak gra Dixit czy kostki fabularne rozwija umiejętność opowiadania, a w nim, dzięki kontaktowi twarzą w twarz, przekazywania emocji słuchaczowi. W zależności od fabuły zmiana ilustracji może być szybsza lub wolniejsza, aby wzmocnić suspens – mówiła Zofia Piątkowska-Wolska. Redaktor naczelna Tibum zaprezentowała w czasie konferencji nową propozycję wydawnictwa, czyli *Legendę o Smoku Wawelskim*. Przedstawiła także projekty kamishibai, które realizowane są na terenie całej Polski:

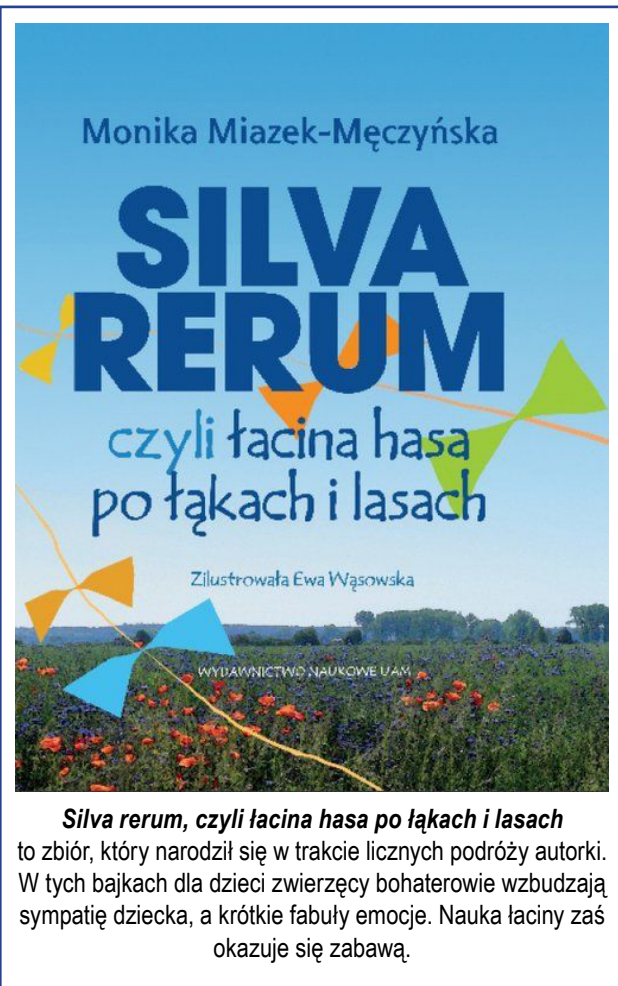
- W ramach warsztatów **częstochowskiego Teatru Nieoczywistego** dzieci przygotowały scenografię do opowieści *Mój przyjaciel Kemushi*. Namalowały ogród na wielkich kartkach papieru, przymocowanych do stelaży. Zbudowały niezwykłą przestrzeń, wewnątrz której odbył się pokaz teatryku.
- **Miejska Biblioteka Publiczna w Łazach** była inicjatorem projektu „Magiczna skrzynka”. W jego ramach odbyły się czterodniowe międzypokoleniowe warsztaty „Słucham, tworzę, ilustruję”. Ponadto młodzież szkolna stworzyła pełen rozmachu spektakl kamishibai, który odbył się na dużej scenie. Towarzyszyła mu mała scena papierowego teatryku, gdzie najmłodsze dzieci przedstawiły swe opowieści.
- **Katowicki Teatr Rawa** organizuje spotkania dla dzieci z cyklu „Kamishibai. Wędrowni opowiadacze”. Pokazy to połączenie interaktywnego storytellingu, książki ilustrowanej i teatru przedmiotu. Dzieci mają możliwość kształtowania opowiadanej historii. W trakcie spektaklu uruchamiają wyobraźnię. Uczą się publicznego wypowiadania.
- Ze strony wydawnictwa Tibum można pobrać projekt arteterapeutyczny „**Szczęśliwe miasto**” **Piotra Zatorskiego**. Autor wykorzystuje Kamishibai jako narzędzie do pracy z dziećmi z trudnych środowisk.
- Latem 2017 r. w **Krynicy-Zdroju** odbyło się *Spotkanie z Kulturą Łemkowską*. Zaprezentowano wówczas w formie papierowego teatryku historię Nikifora.

Kamishibajanie w Gnieźnie

Od dwóch lat w Centrum Aktywności Społecznej Largo w Gnieźnie wdrażane są metody terapii w oparciu o teatr obrazowy. Kamishibajanie to zarówno niepełnosprawni, jak i bezrobotni, emeryci oraz cierpiący na zaburzenia psychiczne. W trakcie spotkań trwa praca koncepcyjna, rodzą się opowieści. W ten sposób powstała m.in. ta o drwinie z niepełnosprawności. Tak narodziła się także autorska adaptacja *Tajemnicy Zamku Gnieźnieńskiego*. Dzięki współpracy z Wojewódzką Biblioteką Pedagogiczną udało się ją zaprezentować w trakcie *Koronacji Królewskiej*, wakacyjnej imprezy organizowanej w Gnieźnie. Teatryk odniósł sukces. Dzieci z zaintrygowaniem łamały pieczęcie z masy solnej, chcąc zajrzeć do wnętrza buntai. Później Largo pojawiło się jeszcze na organizowanej na Lednicy Nocy Kupały. Zaprezentowało wówczas kolejną opowieść: *Tajemnicę Nocy Świętojańskiej*.

Będąc gościem konferencji Katarzyna Wilczkowska z filii WBP w Gnieźnie opowiadała również o własnych doświadczeniach. Proponowała, aby tworząc ilustracje, ograniczać liczbę kolorów. Kontrastowe i proste obrazy znacznie łatwiej przyciągają uwagę dzieci. Brak zdolności plastycznych można zrekompensować wyklejaniem kształtów. Ona sama zrezygnowała z tradycyjnego teatryku na rzecz niestandardowego, o większych rozmiarach. Taki teatr można nawet zbudować z tektury.

3 października ubiegłego roku filia WBP w Gnieźnie wraz z CAS Largo zorganizowały przegląd teatryków pt. *Kamishibajanie w Gnieźnie*. Odbyło się 20 spektakli papierowego teatru w bajkowych przestrzeniach trzech sal. Gośćmi imprezy byli m.in. bazarze, w tym Łukasz Bernady, który pokazał, jak wielką rolę w opowiadanej historii odgrywa cisza oraz muzyka.



Silva rerum, czyli łacina hasa po łąkach i lasach to zbiór, który narodził się w trakcie licznych podróży autorki. W tych bajkach dla dzieci zwierzęcy bohaterowie wzbudzają sympatię dziecka, a krótkie fabuły emocje. Nauka łaciny zaś okazuje się zabawą.



Dorota Schrammek w krotoszyńskiej bibliotece

Fot. Wiesława Patalas



26 marca w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie z pisarką Dorotą Schrammek. Swoją pisarską przygodę rozpoczęła od pisania opowiadań publikowanych w prasie kobiecej. Niemal wszystkie jej powieści dzieją się na terenie Pomorza Zachodniego. Możemy w nich poznać wiele interesujących postaci, a historie, które opisyje, opiera na prawdziwych zdarzeniach. Oprócz powieści obyczajowych dla dorosłych, ma na swoim koncie również książki dla dzieci i młodzieży.

Uczestnicy z zainteresowaniem słuchali opowieści autorki o jej życiu prywatnym i zawodowym, planach na przyszłość czy pomysłach na kolejne książki. Po spotkaniu, przy kawie i słodkim poczęstunku można było porozmawiać z pisarką i zdobyć jej autograf.

Wiesława Patalas

Spotkanie z Agatą Kołakowską

Agata Kołakowska przybyła do Biblioteki Publicznej w Golinie 15 marca. Autorka od pierwszej chwili nawiązała serdeczny kontakt z publicznością. Cierpliwie odpowiadała na liczne pytania, odkrywając tajniki swojej drogi twórczej oraz warsztatu pisarskiego. Opowiedziała między innymi o tym, w jaki sposób kreuje mężczyzn występujących w jej książkach – pomocą służy jej mąż. Agata Kołakowska pisze bardzo różnorodne powieści. Nie unika trudnych, kontrowersyjnych tematów. A inspiracji dostarcza jej obserwacja rzeczywistości.

Uczestnicy spotkania mogli nie tylko osobiście porozmawiać z pisarką, ale także nabyć jej książki oraz uzyskać autograf, który z pewnością pozostanie wartościową pamiątką.

Karolina Kasprzak

O podróżowaniu w Pleszewie

7 marca gościem Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie był Piotr Kowalczyk. Z wykształcenia geograf i geolog, pilot wycieczek, przewodnik, ale przede wszystkim fotograf i podróżnik. Miłośnik kultury Azji i podróży poza utartymi szlakami.

Podczas pierwszego spotkania zorganizowanego dla uczniów szkół średnich „Świat obok nas” podróżnik zachęcał młodzież do poznawania świata, udowadniając, że nie trzeba dużych pieniędzy, aby podróżować. W czasie spotkania przytaczał wiele ciekawostek, dotyczących kultury, obyczajów, wierzeń i codziennego życia mieszkańców odległych rejonów świata. Była to doskonała lekcja o tolerancji, stereotypach, różnorodności świata i rzetelności informacji.

W czasie drugiego spotkania „Kobiety na trzech kontynentach” Piotr Kowalczyk przedstawił historie kobiet z trzech odmiennych regionów świata. W czasie „wizyty” w Pakistanie



Fot. BPMiG Pleszew

zebrana publiczność zobaczyła, jak wygląda życie kobiet w muzułmańskim państwie. W Kambodży „odwiedziliśmy” rodzinę, która zajmuje się łapaniem i sprzedażą ptaszników z dżungli. Mogliśmy zobaczyć, jak przebiega proces produkcji dań z tarantuli. W Mauretanii „gościliśmy” rodziny, która posiada niewolników.

Prelegent w obu spotkaniach swoje opowieści przeplatał pokazem zdjęć, które powstały jako relacje z podróży.

BPMiG Pleszew

Magdalena Majcher w Wolsztynie

6 marca Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Wolsztyn im. St. Platę gościła pisarkę Magdalенę Majcher, autorkę powieści obyczajowych. W jej książkach czytelnicy odnajdą rozbudowane tło społeczne i historyczne, które osadza opowieść w konkretnych realiach. Tematy, jakie porusza, to m.in. żałoba, depresja poporodowa, zaginięcie bliskiej osoby, adopcja, zbrodnia i kara i wiele innych.

W wolsztyńskiej księżnicy odbyły się dwa spotkania z Magdalенą Majcher. Pierwsze dedykowane było młodzieży. Bibliotekę odwiedzili uczniowie z Zespołu Szkół Zawodowych w Wolsztynie. Pisarka w rozmowie z młodymi podjęła wątek szukania swojego miejsca w życiu. Na własnym przykładzie tłumaczyła, dlaczego warto podążać za pasją i starać się uczynić z tego źródło dochodu. Autorka ma przekonanie, że literatura poza funkcją rozrywki powinna nieść głębsze przesłanie. Dlatego w swoich książkach pisze o istotnych społecznych tematach, takich jak los dzieci z domów dziecka czy FAS. W powieściach przewija się



Fot. BPMiG Wolsztyn

wątek nieprzepracowanych traum, chociażby dotyczących drugiej wojny światowej, które odbijają się na następnych pokoleniach.

Podczas spotkania dla Dyskusyjnego Klubu Książki autorka również poruszyła temat, jak od pomysłu do realizacji kształtować swoją drogę oraz opowiadała, czego czytelnik może się spodziewać, czytając jej książki. Publiczność chętnie wdała się w dyskusję i poznaliśmy zdanie pisarki o współczesnym rynku wydawniczym, pisarzach czy ulubionej literaturze.

BPMiG Wolsztyn

Wolsztyn w powstaniu wielkopolskim

23 marca w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Wolsztyn odbyła się promocja książki Tomasza Opaski „Wolsztyn i okolice w dobie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919”. Książka wydana jest przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy Wolsztyn im. St. Platę w ramach obchodów setnej rocznicy powstania wielkopolskiego i wyzwolenia Wolsztyna. Spotkanie w bibliotece poprowadził dr historii Marcin Adamczak.

Tomasz Opaska jest rodowitym wolsztynianinem. Życie zawodowe poświęcił wolsztyńskiej Parowozowni. Jego pasją jest kolekcjonerstwo, podobnie jak zbieranie starych monet, przedmiotów związanych z Wolsztynem i czytanie historycznych książek.

Książka powstała jako plon wieloletnich badań literatury poświęconej powstaniu wielkopolskiemu i jest znacznym poszerzeniem pracy magisterskiej autora. W bogato ilustrowanej publikacji ukazane jest m.in. tło historyczne oraz

przebieg walk na terenie miasta. Autor podjął się opisanie tego tematu, gdyż powstanie wielkopolskie bezpośrednio dotyczy naszego miasta i rzutuje na jego dalsze losy.

Podczas spotkania Tomasz Opaska przedstawiał sylwetki dowódców powstania i szeregowych żołnierzy z obu stron walk. Opisał dotąd nieznane wydarzenia czy fakty historyczne. Wiele zdjęć w jego książce opublikowano po raz pierwszy. Autor opowiadał o pracy nad materiałami źródłowymi. Część zdjęć pochodzi m.in. z muzeum w Rogoźnie czy muzeum w Słuszczu.

Wśród publiczności byli przedstawiciele lokalnych władz samorządowych: Wojciech Lis, burmistrz Wolsztyna oraz Janusz Mrozkowiak, przewodniczący Rady Powiatu Wolsztyńskiego. Wyrazili oni uznanie wobec autora za jego pracę i złożyli mu gratulacje. Promocję uświetniła swoim śpiewem Patrycja Krawczyk.

BPMiG Wolsztyn

Spotkanie z autorką „Winnego miasta”

5 kwietnia w Bibliotece Publicznej w Zbąszyniu uczestnicy Dyskusyjnego Klubu Książki i inni czytelnicy spotkali się z Zofią Mąkosą, autorką „Winnego miasta”, drugiej części trylogii „Wendyjska winnica”. Pisarka opowiedziała o swoich książkach, ale dyskusja nie dotyczyła tylko literackich bohaterów: Marty i Matyldy Neumann, mieszanek przedwojennego Chwalimia. Rozmawiano na tematy zainspirowane lekturą powieści Zofii Mąkosy: o trudnych relacjach polsko-niemieckich, o sytuacji kobiet w czasie wojny i o tym, że zwycięzca zawsze bierze wszystko, bo takie jest okrutne prawo natury i historii.

Książka „Winne miasto” opowiada o wojennych losach Tili Neumann, potomkini chwalimskich Wendów, która cudem uniknęła śmierci w czasie rozpaczliwej ucieczki przed zbliżającym się frontem. Jej historia jest reprezentatywna dla losu wielu innych kobiet (ale nie tylko), które pod koniec II wojny światowej doświadczyły okrucieństwa zarówno od wycofujących się okupantów, jak i nadchodzących zwycięzców. To także historia o poszukiwaniu własnej tożsamości w sytuacji, gdy ustalają się nowe granice państw.

Spotkanie autorskie z Zofią Mąkosą było piękną, intelektualną przygodą, bo takimi zawsze są spotkania z mądrymi i interesującymi ludźmi. Moderatorką spotkania była Anita Rucioch-Golek, kierownik biblioteki.

(arg)

O cenzurze w PRL-u



22 marca w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Wolsztyn odbyła się promocja książki Błażeja Torańskiego pt. „Knebel. Cenzura w PRL-u”. Spotkanie prowadził profesor Piotr Nowak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Słuchaczami byli uczniowie wolsztyńskiego liceum pod opieką Iwony Jokszy oraz Szymona Ptaka. Prowadzący rozmawiał z autorem książki na temat życia w minionym ustroju. Błażej Torański, dziennikarz i publicysta, uświadamiał młodym, jak dalece cenzura ingerowała w codzienne życie Polaków. Podawał przykłady ingerencji cenzorów, które z perspektywy lat wydają się absurdalne. Ujawniał mechanizmy zmuszające twórców do współpracy przy pozorach wolności słowa. Dla młodzieży, przyzwyczajonej między innymi do swobodnej wymiany myśli w Internecie, była to cenna lekcja historii i uświadczenie, że nie zawsze życie wyglądało jak obecnie, a to, co mamy, trzeba doceniać.

BPMiG Wolsztyn

Spotkania Anny Sakowicz z gostyńskimi czytelnikami



Fot: archiwum biblioteki

5 marca na zaproszenie naszej biblioteki do Gostynia przybyła Anna Sakowicz – autorka jednej książki dla dzieci oraz kilku zabawnych, wzruszających i zarazem pobudzających do refleksji powieści obyczajowych. Przed południem spotkała się z dziećmi w Przedszkolu Miejskim nr 1 i Przedszkolu Miejskim Nr 7. Autorka promowała książkę pt. „Leniusiolki”, której bohaterką jest siedmioletnia Amelka, nie lubiąca porządku. Rozmawiała z dziećmi o tak niepokojących objawach, jak niechęć do sprzątania, ruchu, uprawiania sportów, rozwijania pasji życiowych. Sugerowała, że w ich domach mogły załęgnać się „leniusiolki” i podpowiadała, jak sobie z nimi radzić. Na pamiątkę spotkań podarowała obu przedszkolom kolorowe maskotki leniusiolków.

Popołudniu Anna Sakowicz spotkała się z dorosłymi czytelnikami w gostyńskiej bibliotece. Spotkanie zorganizowano z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet, a wszystkie przybyłe na nie panie obdarowano kwiatami. Przebiegło ono w bardzo miłej atmosferze.

Pisarka mówiła o swojej drodze do pisarstwa i wydanych książkach oraz dalszych planach literackich, o blogach, które prowadzi, o rodzinie, pracy nauczycielki wykonywanej przez kilkanaście lat. Odpowiadała też bardzo chętnie i wyczerpująco na zadawane przez moderatorów i publiczność pytania dotyczące warsztatu pracy, pierwszych recenzentów, bohaterów literackich. Przytaczała zabawne anegdotki, wykorzystywane w powieściach. Po spotkaniu można było nabyć książki Anny Sakowicz i otrzymać jej autograf.

Halina Radoła

Po okręgu

Tajemnice, teorie spiskowe, zabójstwo, poszukiwanie prawdy i miłość to tylko część wątków książki „Po okręgu” – debiutanckiej powieści mieszkającego w Szamotułach Piotra Haftka. 14 marca w bibliotece odbyło się spotkanie autorskie, podczas którego młody pisarz opowiadał o kulisach powstawania powieści.

BP Oborniki

Spotkanie z Szymonem Hołownią

Fot. Grodziska BP



22 marca gościł w Grodzisku Wielkopolskim Szymon Hołownia, publicysta, dziennikarz, autor kilkunastu książek, społecznik oraz założyciel dwóch fundacji.

Podczas trwającego blisko trzy godziny spotkania Szymon Hołownia opowiadał o swojej twórczości i książkach, ale głównie o prowadzonej działalności charytatywnej. Jest on bowiem założycielem fundacji „Kasisi” oraz „Dobra Fabryka”, które pomagają dzieciom i dorosłym w wielu krajach Afryki: Zambii, Togo, Burkina Faso i Kongo.

Działalność fundacji opiera się na drobnych, ale regularnych darowiznach od tzw. normalnych ludzi. „Od nikogo nie chcemy wszystkiego. Zależy nam na drobnych, ale regularnych przelewach. Zdajmy sobie sprawę z tego, że podarowane dwa czy pięć złotych może komuś uratować życie” – stwierdził.

Mówił, jak trudne chwile przeżywają wszyscy pracujący w Afryce opiekunowie, gdy muszą patrzeć na śmierć swoich podopiecznych, gdy czują się bezradni wobec choroby, bólu i cierpienia. Ich praca to ciągła walka z wieloma przeciwnościami, pomimo których osiągnęli dużo; wielu swoim podopiecznym pomogli przeżyć, ale też godnie umrzeć.

Gość mówił także o relacjach współczesnego świata i religii, o wierze, jej celebracji i uczynkach. Namawiał, aby małymi, codziennymi wyborami wpływać na ekonomię i środowisko, aby ratować świat od klęski ekologicznej, a wtedy będzie lepszym miejscem do życia teraz i w przyszłości. „Nie mamy zapasowej Ziemi. Jeśli nie zaczniemy obchodzić się z nią bardziej odpowiedzialnie, katastrofy ekologiczne mogą stać się codziennością. Jaką Ziemię zostawimy naszym dzieciom i wnukom?”

Nawiązał także do Ewangelii i jej znaczenia w codziennym życiu chrześcijanina: „Ewangelia to pomaganie. Pomaganie na już. Nie myśleć, a robić” – mówił

Spotkanie zostało zorganizowane przez Grodzką Bibliotekę Publiczną oraz Parafię Rzymskokatolicką pw. Św. Jadwigi Śląskiej. Odbyło się pod Patronatem Honorowym Burmistrza Grodziska Wielkopolskiego.

Grodziska BP

Moja pieśń o...

26 marca poeci skupieni wokół Nowotomyskiego Piętra Wyrzów Literackich oraz nowotomyscy miłośnicy słowa udali się do nowotomyskiej biblioteki, aby wziąć udział w wieczorze zatytułowanym: „Moja pieśń o...”. Gościem była Teresa Tomsia – poetka i eseistka, autorka tekstów piosenki i piosenek, animatorka kultury.

Z uwagi na obchody Roku Moniuszkowskiego mówiła o związkach poezji z muzyką, zaprosiła do wspólnego wsłuchania się w pieśni Moniuszki oraz w te bardziej współczesne, zaprezentowała również książki swojego autorstwa i tomiki poezji. Poeci biorący udział w spotkaniu podzielili się swoimi najnowszymi wierszami, a poetka życzliwie je komentowała, doszukując się w nich znamion pieśni.

Miłą niespodzianką wieczoru była obecność Józefa Kowalonka, członka Kapeli Zza Winkla, który zaśpiewał piosenkę „O powstańcu spod Lubonia” do słów bohaterki wieczoru. W nawiązaniu do Światowego Dnia Poezji, który obchodziliśmy 21 marca, dyrektor biblioteki Lucyna Kończal-Gnap obdarowała wszystkich uczestników spotkania cukierkami z poetyckimi cytatami.

MiPBP Nowy Tomyśl

O wielkiej historii w lokalnych kontekstach

Fot. BP Zbąszyn



5 marca w Bibliotece Publicznej w Zbąszyniu odbyło się spotkanie dla młodzieży szkolnej z doktorem Adamem Szabelskim, historykiem pracującym dla Regionalnego Ośrodka Debaty Międzynarodowej w Poznaniu. Nasz gość wygłosił interesujący wykład pt. „Traktat wersalski i jego wpływ na sytuację w Wielkopolsce”, pokazując, jak mechanizmy polityki międzynarodowej wpływają na lokalną historię. W wykładzie wzięli udział uczniowie z klas

8 ze Szkoły Podstawowej im. Arkadego Fiedlera w Zbąszyniu pod opieką nauczycielki historii, Alicji Stasińskiej i pedagoga, Katarzyny Miecznikowskiej.

Spotkanie zostało sfinansowane ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a odbyło się z inicjatywy i dzięki pomocy Kamila Sieratowskiego, skarbnika LGR Obra

– Warta i członka Rady Pożytku Publicznego przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pracownika Urzędu Miasta.

Realizatorzy spotkania: Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej w Poznaniu, Klub Wojskowy przy 17 Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej w Międzyrzeczu, Stowarzyszenie Lokalna Grupa Rybacka Obra – Warta, Biblioteka Publiczna w Zbąszyniu.

BP Zbąszyn

Tania Valko zachwyciła grodzką publiczność

O swoim codziennym życiu, a także kulturze oraz sytuacji kobiet w krajach arabskich i azjatyckich opowiadała 4 kwietnia podczas spotkania w Grodzkiej Bibliotece Publicznej Tania Valko. Mówiła też o swoich książkach, będących rezultatem ponad dwudziestoletniego pobytu w krajach muzułmańskich, w których porusza kontrowersyjne tematy będące efektem badań, własnych doświadczeń i zasłyszanych opowieści. Jej powieści to wiele prawdziwych ludzkich historii, także wydarzeń, w których sama brała udział, przetworzonych w fikcję literacką.

Licznie zgromadzona publiczność miłośników twórczości autorki, wśród której znalazła się fanka, która przyjechała na to spotkanie aż z Żar, z zainteresowaniem wysłuchiwała fascynujących opowieści autorki. Dodatkową atrakcją była możliwość nabycia książek z autografem autorki i zrobienia pamiątkowego selfie.

Grodziska BP

Tanya Valko w Rakoniewicach

Fot. GBP Rakoniewice



Zaproszenie do Gminnej Biblioteki Publicznej w Rakoniewicach w dniu 4 kwietnia zgłosiła się przyjaciółka Tanya Valko – autorka bestsellerowej „Arabskiej sagi”. Mieszkańcy Rakoniewic mieli niezwykłą okazję poznać bliżej Tanyę Valko i dowiedzieć się więcej o kulisy powstawania popularnej serii, a także usłyszeć od naocznego świadka sytuacji na Bliskim Wschodzie relacje na temat Arabskiej Wiosny po kilku latach od jej wybuchu, dowiedzieć się, jak wygląda sytuacja w Syrii, zapytać, czy możliwa jest miłość międzykulturowa oraz czy małżeństwo Polki z muzułmaninem ma przyszłość i jakie są losy Polaków żyjących na Bliskim Wschodzie.

GBP Rakoniewice

„Pora słowa”

25 marca w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Wągrowcu gościł Paweł Kuszczynski, poeta i krytyk literacki, autor 13 książek poetyckich, z których ostatnio wydana nosi tytuł „Pora słowa”. Spotkanie prowadziła Małgorzata Osuch – przewodnicząca Rady Powiatu Wągrowieckiego, która zaprezentowała drobny autor i wprowadziła nas w świat jego poezji.

Podczas spotkania poeta promował swój najnowszy tomik poetycki pt. „Pora słowa” ilustrowany grafikami Józefa Petruka. Niespodzianką dla naszego gościa było wystąpienie Filipa Stefaniaka, ucznia Zespołu Szkół im. Karola Libelta w Golańcu, który przeczytał wiersz z tomiku „Pora słowa”. Podczas tego niecodziennego spotkania pojawiły się refleksje dotyczące różnych aspektów życia człowieka. Poeta zdradził zebranym, jak przebiega u niego proces tworzenia poezji. Pan Paweł stara się wszystko zapisywać, aby nie uległo to zapomnieniu. Wszystkie przedstawione utwory poprzedzane były ciekawymi opowieściami samego autora, a także humorystycznymi anegdotami.

PBP Wągrowiec

...i w Wolsztynie

5 kwietnia w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Wolsztyn odbyło się spotkanie autorskie z Tanyą Valko. Pod tym pseudonimem artystycznym kryje się polska pisarka, arabistka i znawczyni Bliskiego Wschodu, która jest autorką bestsellerowej powieści „Arabska żona”. Książka ta dała początek arabskiej sadze. Tanya Valko była długoletnią asystentką ambasadorów RP. Jest także autorką książek o Libii oraz o zdrowym stylu życia.

Podczas spotkania autorka zaprzeczała, jakoby była pierwowzorem głównej bohaterki serii „Arabska żona”. Natomiast na losy literackiej Doroty złożyło się wiele historii autentycznych osób, z którymi pisarka miała do czynienia. Tanya Valko tłumaczyła, dlaczego wiele Polek w latach 70. i 80. ubiegłego wieku związało się z Arabami i wyemigrowało z kraju. Konfrontacja odmiennych sposobów życia: klimatu,

religii, mentalności i prawa uznanego przez daną społeczność nierzadko powodowały ludzkie dramaty. Choć jak zastrzega autorka, kraje arabskie można kochać i żyć w nich normalnie, a relacje międzyludzkie są bardzo dobre, o ile z obu stron są ku temu chęci.

Tanya Valko barwnie opisywała specyfikę Bliskiego Wschodu. Opowiadała, jak Polonia radzi sobie w kultywowaniu swoich zwyczajów i podtrzymywaniu polskości. Odniosła się również do współczesnych problemów Europy związanych z falą emigracji z krajów arabskich. Według niej wiele problemów rodzi się z wzajemnej nieznajomości kultury i mentalności oraz nieszanowania obowiązujących międzynarodowych praw.

BPMiG Wolsztyn

Wesołe spotkanie

W Prima aprilis Powiatową Bibliotekę Publiczną w Wągrowcu odwiedziła pisarka Magdalena Witkiewicz. Autorka opowiadała o historii powstawania swoich książek. Pierwszą zatytułowaną „Milaczek” napisała, będąc na urlopie macierzyńskim. Pierwszymi trzema rozdziałami tej powieści zainteresowało się kilka wydawnictw, a pani Magdalena nie wierząc w swoje szczęście, poszła do wróżki, by upewnić się co do słuszności decyzji zostania pisarką. Ta powiedziała jej, że książki nie skończy i nie wyda. Autorka jest osobą upartą w dążeniu do celu i dlatego stwierdziła, że wróżka miała zły dzień i powiedziała sobie „Ja ci, babo, jeszcze pokażę”. I pokazała, bowiem każda kolejna powieść autorki odniosła ogromny sukces wydawniczy.

Na początku swojej kariery pisarka tworzyła głównie dzieła wesołe, ale chciała napisać romans, dlatego jej późniejsze powieści zawierają wątki miłosne. Z ogromnym trudem i wstydem pisała natomiast erotyki „Szkoła żon” i „Pensjonat marzeń”, do napisania których namówiło ją wydawnictwo. W zamierzeniu ma jeszcze thriller i podczas spotkania „odgrażała się” czytelnikom, że go na pewno



Fot. PBP Wągrowiec

napisze. Autorka bardzo żyje się z bohaterami swoich książek, dlatego po skończeniu każdej powieści tęskni za stworzonymi w niej postaciami jak za gośćmi, którzy nagle wyjechali.

Na spotkaniu, oprócz wywołujących salwy śmiechu wesołych opowieści, nie zabrakło też chwil poważnych, kiedy to pani Magdalena opowiadała o swojej nowej powieści ściśle związanej z historią jej dziadka oraz o potrzebie szczęśliwych zakończeń. Pisarka twierdzi, że książka powinna nieść nadzieję, że człowiek może poradzić sobie nawet z najbardziej traumatycznym doświadczeniem życiowym. Mówiła też o kocie koleżanki Marzeny, który jej nie lubi, by w obrazowy sposób opisać, jak poradziła sobie z hejtem.

**Małgorzata Bejm
PBP Wągrowiec**

Literacki poranek z Agnieszką Tyszką w Nowym Mieście nad Wartą

28 lutego gościliśmy w naszej bibliotece autorkę blisko 40 książek dla dzieci i młodzieży – Agnieszkę Tyszkę. W spotkaniu autorskim z panią Agnieszką uczestniczyli uczniowie klas IV i V z Kłeki oraz klasy IV z Nowego Miasta nad Wartą. Pisarka opowiedziała dzieciom, jak powstają jej książki. Zaznaczyła, że ważne jest dla niej wychwytywanie w codziennym życiu małych „okruszków” różnych zdarzeń, by potem wplatać je do opowieści. Swoje książki traktuje jak dzieci i emocjonalnie wiąże się z ich bohaterami. Szczególną sympatią darzy serię książek o Zosi z ulicy Kocie. Uważa, że z bohaterami książek można się zaprzyjaźnić. Dzieci, które brały udział w spotkaniu, opowiedziały o swoich „książkowych

przyjaciółach”, następnie zadawały autorce pytania, na które pani Agnieszka udzielała wyczerpujących odpowiedzi, które satysfakcjonowały małych czytelników. Agnieszka Tyszka czytała również fragmenty swoich książek, między innymi opowiadania „August. Koniki z Szumińskich łąk”, które właśnie doczekało się nowego, pięknie zilustrowanego przez Mariannę Jagodę wydania. Aby ukazać zebranym, jak fascynującą i zarazem wymagającą bogatą wyobraźni pracą jest pisanie książek, autorka poprosiła dzieci, aby wcieliły się w wylosowane przez siebie rośliny lub zwierzątka i spróbowały napisać krótką relację z tego, co czują, co widzą, co robią i co je otacza albo uczyniły je podmiotem lirycznym swojego wiersza.



Fot. BP Nowe Miasto nad Wartą

szka. Po spotkaniu z pisarką dzieci mogły zakupić książki Agnieszki Tyszki oraz otrzymać dedykację i autograf autorki.

BP Nowe Miasto nad Wartą

Piastowskie orły wg Kazimierza Szymeczki

Tegoroczna wiosna w Strefie Koloru nowotomyskiej biblioteki upłynie iście po królewsku. Dzięki dofinansowaniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego uczniowie z gminy Nowy Tomyśl biorą udział w cyklu czytelnickich wydarzeń pod hasłem: „A to historia! Czyli sto POCIECH z KRÓLÓW POLSKICH”. 4 kwietnia odbyło się spotkanie inauguracyjne, a jego gościem był pisarz Kazimierz Szymeczko, autor opowiadań z serii „A to historia! Zdarzyło się w Polsce”. To właśnie swoimi historycznymi zainteresowaniami podzielił się z uczniami szkół podstawowych w Nowym Tomyślu, Jastrzębsku Starym i w Sątópach. Kazimierz Szymeczko przekonywał, że historia Polski jest barwna i ciekawa, odpowiadał na zadawane

przez uczniów pytania i zachęcał do sięgania po książki, które mogą dostarczyć sporej dawki rozrywki i wiedzy jednocześnie. „Piastowskie orły” to pierwsza książka z cyklu: „A to historia! Zdarzyło się w Polsce”. W pięciu tomach współcześni autorzy książek dla dzieci i młodzieży ukazali węzłowe punkty polskich dziejów widziane oczami zwyczajnych ludzi: wojów, kupców i kmieci. Wraz z bibliotecznym gościem, ten cykl historycznych opowiadań stworzyli Grażyna Bąkiewicz i Paweł Wakula, którzy również niebawem odwiedzą nowotomyską bibliotekę i jej filie.

MiPBP Nowy Tomyśl

5 ważnych zawodów



Fot. Ewa Kotowska-Rasiak

Strażak, ratownik medyczny, listonosz, żołnierz, policjant to 5 ważnych zawodów, o których opowiedział dzieciom Roman Pankiewicz. Pisarz spotkał się z najmłodszymi uczniami w sieroszewickiej ksiąŜnicy.

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Sieroszewicach odbyło się spotkanie z autorem 5 najnowszych książeczek dla dzieci opowiadających o zawodach. Roman Pankiewicz spotkał się z uczniami klas zerowej, drugiej i trzeciej ze Szkoły Podstawowej w Rososzycy.

Pisarza, uczniów i nauczycieli powitała dyrektor biblioteki Maria Marciniak. Podczas

spotkania autor w ciekawy sposób opowiadał o zawodach, przebijając się za strażaka, policjanta, listonosza, żołnierza i ratownika medycznego. Najmłodsza publiczność była zaangażowana w spotkanie poprzez dialog z pisarzem. Zadaniem dzieci było dokończenie rymowanych opowiadań. Po spotkaniu chętni mogli zakupić książeczki. Wszystkie pozycje będzie można wypożyczyć w bibliotece w Sieroszewicach oraz w filiach w Ołoboku, Strzyżewie i Wielowsi.

Roman Pankiewicz mieszkający na stałe w Krakowie już wielokrotnie gościł w Sieroszewicach. Wcześniej prezentował książki o Islandii, Rosji i Niemczech, które powstały w czasie jego 10-letniego pobytu w różnych krajach, gdzie potrafił połączyć pracę zawodową z żylką odkrywcy. Napisał też książkę pt. „Polski żywioł”, w której starał się przelać na papier swoje spostrzeżenia z lat dzieciństwa, młodości, okresu służby wojskowej i lat spędzonych w PRL-u. Jego najnowsze publikacje skierowane są do najmłodszych czytelników.

Ewa Kotowska-Rasiak, GBP Sieroszewice

Radiowe warsztaty z Romanem Czejką

4 kwietnia Roman Czejkę – dziennikarz radiowy, podróżnik, autor książek, konferansjer i fotografik – zaproszony przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy, po raz trzeci gościł w powiecie gostyńskim. Tym razem przeprowadził warsztaty radiowe dla młodzieży w Borku Wielkopolskim i Gostyniu.

Uczniowie boreckiej podstawówki i gostyńskiego liceum wysłuchali wielu praktycznych informacji o zawodzie dziennikarza radiowego, obejrzeni sprzęt, z którym pracuje, oraz film pokazujący, jak wygląda studio Polskiego Radia. Mogli również poznać radiowy żargon, usłyszeć wiele przydatnych wskazówek, nauczyć się, jak robić dobre nagranie smartfonem, a także jakich mikrofonów i słuchawek używać. Dowiedzieli się, co to jest radiowy zegar, kiedy jest największa słuchalność i jak w związku z tym układany jest program audycji.

Roman Czejkę, opowiadając o pracy radiowca, przytaczał wiele zabawnych historyjek i anegdot ze swojego życia. Na koniec obu spotkań poddał ochotników dość trudnemu testowi językowemu, przez który przechodzą spikerzy, a później pokazał, jak można przy montowaniu nagrania skorygować niektóre błędy.

Pokazanie funkcjonowania radia od kulis przez kogoś, kto od lat pracuje w tym zawodzie, było dla młodzieży nowym doświadczeniem. Na pewno zmieniło ich stereotypowe wyobrażenia o pracy reportera czy spikera prowadzącego audycję i pokazało, jaką rolę w tym, co na co dzień słyszymy, odgrywa nowoczesna technika.

Halina Radoła

Spotkania z Andrzejem Markiem Grabowskim w Gostyniu...

Fot. Beata Praczyk i Damian Płowcy.



W czwartek 25 kwietnia w ramach działalności powiatowej gostyńska biblioteka zorganizowała dwa spotkania dla dzieci z An-

drzejem Markiem Grabowskim – pisarzem, twórcą programów telewizyjnych takich jak „Ciuchcia”, „Budzik”, „Tik-Tak”, autorem ponad pięciuset piosenek, m.in.: „Kulfony, co z ciebie wyrośnie”, „Witaminki” czy „Kropelka złotych marzeń”, współzałożycielem (wraz z Ewą Chotomską) dziecięcego zespołu wokalnotancecznego Fasolki.

W pierwszym spotkaniu, które odbyło się w gostyńskiej bibliotece, uczestniczyły grupy: „Żabki” z Domowego Przedszkola, „Sówki” z Niepublicznego Przedszkola „Bajka” oraz „Kotki-Psotki” z Przedszkola Miejskiego nr 1, w dru-

gim – uczniowie drugiej i trzeciej klasy Szkoły Podstawowej w Pogorzeli.

Andrzej M. Grabowski zachwycił młodą publiczność poczuciem humoru i wielką bezpośredniością. Opowiedział o swoich książkach i przeczytał kilka ich fragmentów. Mówił o programach telewizyjnych, które były bardzo popularne w latach dziewięćdziesiątych. Zaskakiwał dzieci, zapraszając je do wspólnej zabawy oraz wyciągając z ogromnej kolorowej walizki kota Budzika, zającą Poziomkę czy sympatycznego Kulfony. Odpowiadał również na liczne pytania uczestników spotkań.

Na zakończenie nasz gość podpisywał swoje książki, zamieszczając obok dedykacji zabawny rysunek.

Halina Radoła

...i w Pogorzeli

25 kwietnia uczniowie klas IIa oraz IIIa Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Pogorzeli wraz z wychowawczyniami – Wiesławą Bolewicką i Grażyną Kogut – uczestniczyli w spotkaniu autorskim z Andrzejem Markiem Grabowskim – autorem kilkunastu książek, spośród których powieści „Zenek i mrówki” oraz „Wojna na Pięknym Brzegu” zostały wpisane na Złotą Listę Fundacji ABC XXI Cała Polska czyta dzieciom, laureatem ogólnopolskich konkursów literackich, m.in. Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego, twórcą ponad tysiąca programów telewizyjnych dla dzieci, takich jak „Tik-Tak”, „Wyprawy profesora Ciekawskiego”, „Ciuchcia” oraz „Budzik”, kilkudziesięciu scenariuszy filmów animowanych oraz tekstów ponad 500 piosenek, których tytuły znają zarówno dzieci, jak i dorośli: „Witaminki”, „Kulfony, co z ciebie wyrośnie?” czy „Bursztynek”.

Pogorzelscy drugo- i trzecioklasiści już w pierwszych chwilach spotkania zapalali do

pana z kolorową walizką ogromną sympatią, która objawiła się... odmową zajęcia miejsc siedzących w ostatnich rzędach krzeseł. Pisarz nie zawodził oczekiwań dzieci, nawiązując doskonały kontakt z młodymi czytelnikami. Ubarwiając wystąpienie poczuciem humoru i aktorskim talentem, opowiedział o swojej pracy i pisarskim warsztacie, ale przede wszystkim – o swoich książkach.

Uczestnicy spotkania poznali jednak nie tylko literackich bohaterów książek Andrzeja Grabowskiego, lecz także postacie znane ze szklanego ekranu: kota Budzika, Kulfony oraz zającą Poziomkę, okazało się bowiem, że pisarz nie przyjechał sam – w wielkiej kolorowej walizce ukryli się bohaterowie, którzy swoje istnienie zawdzięczają właśnie panu Andrzejowi. Przy okazji prezentacji wszystkich lalek dzieci wcieliły się w rolę aktorów.

Żegnając się z uczniami pogorzelskiej Szkoły Podstawowej, Andrzej Grabowski zdradził mło-

dym czytelnikom niezwykle sekret, który brzmi: „Czytając, możesz być, kim chcesz”. Pisarz zwrócił w ten sposób uwagę na fakt, iż doświadczenia, które wynosimy z czytania książek, pozwalają nam z większą pewnością siebie dążyć do realizacji marzeń oraz do odkrycia swojej przyszłej drogi zawodowej, przyczyniając się do odniesienia w życiu osobistego i zawodowego sukcesu.

Uczestnicy spotkania mieli sposobność nabycia książek z dedykacjami oraz rysunkami Andrzeja Grabowskiego, z której z radością skorzystali.

Spotkanie autorskie z Andrzejem Markiem Grabowskim w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pogorzeli odbyło się w ramach działalności powiatowej prowadzonej przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy w Gostyniu.

Dobrochna Błażejczak

Spotkanie autorskie z Michałem Rusinkiem

W piątkowy poranek 26 kwietnia Sala Bajek trzcieńskiej biblioteki wypełniła się małymi czytelnikami, a to wszystko za sprawą pewnego wydarzenia. W murach naszej biblioteki gościł Michał Rusinek – literaturoznawca, tłumacz, pisarz. Autor takich dzieł jak: „Pypcie na języku”, „Jak przekreślać i przeklinać. Poradnik dla dzieci.” czy „Wierszyki domowe. Sześć i pół tuzinka wierszyków Rusinka.”. Od 1996 roku był sekretarzem Wisławy Szymborskiej.

Spotkanie rozpoczęło się od krótkiej powtórki z języka polskiego. „Z czego



składa się wiersz?” – padło pytanie od naszego gościa. Dzieci po bitwie z rymami, epitetami, sylabami oraz rytmem w wierszach „Kwiaciarki” czy „Jaskiniowiec” odniosły, na co pan Michał Rusinek również zwrócił uwagę, zwycięstwo. Następnie wspólnymi siłami rzucały przymiotnikami. W sali zrobiło się gwarno i atmosfera stała się jeszcze bardziej radosna. „Książka bez obrazków” przedstawiona przez pana Michała była dopełnieniem całego spotkania.

BPICK Trzciańska

Młodzi rządzą w kuchni: szagówki i plyndze all inclusive

Fot. Magdalena Rożek



Czy kuchnia regionalna, zapomniane potrawy i receptury na dania znane wszystkim z domów naszych babć mogą być atrakcyjne dla młodzieży? Okazuje się, że jak najbardziej! Projekt „Szagówki i plyndze- kuchnia regionalna all inclusive” to kolejne działanie zbąszyńskiej Biblioteki Publicznej w ramach

Regionalnego Konkursu Grantowego „Równać szanse”.

Od lutego tego roku 15 uczniów z czterech szkół z gminy Zbąszyń uczestniczy w projekcie o tematyce kulinarnej, który ma im przybliżyć dawne smaki regionu. Podczas zajęć warsztatowych związanych z gotowaniem pomagają im panie z Kół Gospodyń Wiejskich w Nądni i Przyprostyni, dzieląc się wielopokoleniową wiedzą oraz udostępniając kuchnie na salach wiejskich. Do tej pory młodzież poznała receptury i samodzielnie przygotowała m.in. szneki z glancem, pyry z gziem, plyndze, szagówki, zawijane rolady ze schabu, placek na modziach z okruszelami, żupę z korbola, babciny jabłecznik, sine kluski i żupę „kwaśne jaja”. Przed uczestnikami projektu jeszcze kilka spotkań warsztatowych, również związanych z fotografią kulinarną, gdyż na sam koniec projektu zaplanowana

jest prezentacja katalogu „Smaki Ziemi Zbąskiej”. Poza fotografiami znajdują się w nim także przepisy na każdą z potraw. Zakończenie działań projektowych przewidziane jest na koniec lipca. Działania młodych można obserwować na profilu facebookowym projektu: „Szagówki i plyndze, kuchnia regionalna all inclusive” i na Instagramie: <https://www.instagram.com/szagowkiiplyndze/>.

Projekt „Równać szanse” jest realizowany przez Bibliotekę Publiczną już po raz czwarty. Tematyka projektów zawsze związana jest z miastem i regionem, a przeprowadzone są w taki sposób, by młodzi ludzie w wieku od 13 do 19 lat mogli kreatywnie zaprezentować swoim rówieśnikom oraz mieszkańcom Zbąszynia naszą historię czy dziedzictwo kulturowe. Koordynatorką wszystkich młodzieżowych projektów jest bibliotekarka, Magdalena Rożek.

Magdalena Rożek

Uczniowie w roli internetowych detektywów

Fot. BPICK Trzcianka



W dniach 25-31 marca w całej Polsce odbywała się akcja „Tydzień z Internetem”. Z tej okazji BPICK w Trzciance odwiedzili uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 3, by wziąć udział w warsztatach świadomego korzystania z Internetu.

Z przeprowadzonych przez różne źródła badań wynika, że z Internetu korzysta niemal 100% nastolatków, a w prawie każdym domu, w którym wychowują się dzieci, znajduje się komputer z dostępem do sieci. Codziennie stało się również posiadanie przez młodzież urządzenia mobilnego z dostępem do Internetu, co powoduje, że młodzi użytkownicy korzystają z tego medium „cały czas”. Czego najczęściej szukają? W jaki sposób efektywniej

wyszukiwać informacje? Takie zagadnienia zawierały warsztaty zaproponowane w ramach tegorocznej akcji.

Warsztaty rozpoczęto zabawą integracyjną w kręgu z kłębkiem sznurka, w której kolejne osoby trzymające kłębek podawały swoje imię i odpowiadały na pytanie, jakich informacji najczęściej szukają w Internecie. Na zakończenie zabawy powstała sieć, która zobrazowała sieć internetową.

W dalszej części zajęć uczestnicy wcielili się w rolę detektywów, przeprowadzając internetowe śledztwo dotyczące wiarygodności informacji w Internecie. Młodzież dowiedziała się również, czym są operatory logiczne AND, OR, NOT i symbol cudzysłowu oraz w jaki sposób z nich korzystać, a także jak formułować pytania podczas wyszukiwania w sieci.

Podczas warsztatów młodzież dowiedziała się, iż nie należy wierzyć wszystkim informacjom znalezionym w Internecie, a każdą z nich powinno się dokładnie sprawdzić. Mamy nadzieję, że dzięki zajęciom uczniowie będą zwracali większą uwagę na jakość oraz źródło informacji.

PD

Kurs komputerowy dla seniorów

Od 18 do 22 marca w BPiCK w Trzciance trwał kurs komputerowy dla seniorów. Zajęcia obejmowały podstawy obsługi komputera oraz poruszania się po Internecie. Seniorzy uczyli się korzystać z pakietu Microsoft Office. Ponadto kursanci dowiedzieli się, jak poszukiwać interesujących ich informacji w sieci, założyli pocztę elektroniczną, wysyłali e-maile, ska-

nawali przyniesione ze sobą zdjęcia. Kurs, mimo iż obejmował podstawy poruszania się po komputerowym i wirtualnym świecie, przyniósł seniorom wiele satysfakcji. W związku z dużym zainteresowaniem kursem, w planach są kolejne jego edycje.

JN

Rodzinne archiwa seniora, czyli spotkanie ze starą fotografią

Wiele osób ma potrzebę gromadzenia rodzinnych pamiątek, przechowywania ich i dzielenia się nimi. Jednak nie zawsze jest okazja, by o nich porozmawiać. Dlatego kolejne spotkanie z cyklu „Seniorzy w natarciu” zorganizowane w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Nowym Tomyszu było poświęcone starym zdjęciom.

Gośćmi spotkania byli Grażyna Matuszak – specjalista ds. edukacji regionalnej w bibliotece, współtwórczyni Nowotomyskiej Galerii Internetowej, autorka wielu regionalnych wystaw oraz Wojciech Teleszyński – pasjonat fotografii.

25 marca seniorzy z Domu Dziennego Pobytu wysłuchali prelekcji Wojciecha Teleszyńskiego o początkach fotografii, a także o narodzinach jego pasji, a zwłaszcza miłości do fotografowania kwiatów. Druga część spotkania poświęcona była starym zdjęciom, zarówno tym rodzinnym ze zbiorów prywatnych seniorów, jak i tym zgromadzonym w Ośrodku Wiedzy o Regionie.

Grażyna Matuszak mówiła o znaczeniu starych fotografii dla historii regionu, a także o tym, jak zabezpieczyć je przed zniszczeniem, zapomnieniem lub wyrzuceniem. Na koniec obecni na spotkaniu seniorzy zaprezentowali zdjęcia ze swoich rodzinnych archiwów.

MiBPB Nowy Tomysł

Warsztaty malowania na szkłe jako arteterapia w bibliotece

Malowanie na szkłe to bardzo stara sztuka. Jak dawniej, tak i dziś wykorzystuje się ją do zrobienia szkła użytkowego oraz ozdobnego. W Bibliotece Publicznej w Zbąszyniu odbył się cykl warsztatów artystycznych z malowania na szkłe pod kierunkiem artystki Ewy Piosik. Uczestniczyli w nich słuchacze UTW z sekcji zajęć „Robótek Ręcznych w Bibliotece” oraz inni pasjonaci manufaktury.

Pracowaliśmy techniką malowania ręcznego polegającą na nanoszeniu farb na szkło. Robiliśmy to etapami, rozpoczynając od projektu, który chcemy przenieść na przezroczyste przedmioty, wyznaczając kontury zaprojektowanej pracy, a następnie nakładając farby na szkło. Uzyskana w ten sposób barwna powłoka pokryła część powierzchni szkła, tworząc wzory stanowiące kombinację rysunku i barwy. Stworzyliśmy niepowtarzalne nasycone paletą barw witraże, obrazy, wazon...

Zajęcia tego typu w naszej bibliotece mają nie tylko cel plastyczno-edukacyjny. To terapia przez sztukę, która ma bardzo szerokie zastosowanie. Przy pomocy symboli, poprzez działania plastyczne spełnia ona funkcję zarówno korekcyjną, jak i stymulacyjną. Umożliwia człowiekowi wyrażanie swoich trudnych przeżyć czy emocji w bezpiecznych warunkach. Zarówno zapobiega występowaniu emocji negatywnych, jak też stymuluje te pozytywne, mające korzystny wpływ na stan psychiczny. Arteterapia umożliwia samopoznanie, rozbudza świadomość motywów własnych działań i zachowań. Stosowana jest w pomocy dzieciom, osobom dorastającym, dorosłym i osobom w okresie późnej dorosłości, grupom społecznym i rodzinom.

Ze względu na zainteresowanie warsztatami, planujemy w przyszłości powtórzyć tematykę zajęć.

Mariola Głuszek

Wokół książki

W dniach 10-11 kwietnia w ramach projektu „Wokół książki” do Biblioteki Publicznej w Golinie przybyły autorki książek dla dzieci Eliza Piotrowska oraz Renata Piątkowska. Pisarki spotkały się z dziećmi z Niepublicznego Przedszkola Tęczowa Dolina w Golinie.

Eliza Piotrowska opowiadała o swojej twórczości, skąd czerpie pomysły do kolejnych książek i jak tworzy ilustracje, ale także o podróży, o ciekawym oraz kolorowym życiu w Brazylii. Serca dzieci skradła przede wszystkim książkowa „Ciocia Jadzia”, o której przygodach i cechach charakteru autorka opowiadała z wielkim humorem, pasją i energią. Gościowi towarzyszyła lalka Zuzia. Wywołała ona szerokie uśmiechy na dziecięcych buziach. Z Zuzią harce na dywanie były wspaniałe, a leżakowa-

nie wcale nie wydawało się już takie nudne. Z kolei Renata Piątkowska opowiadała dzieciom o swoich książeczkach. Których napisała ponad 30. Pisarce towarzyszyła Malwina Kożurno, lektorka, której głos możemy usłyszeć w Programie Trzecim Polskiego Radia oraz słuchając audiobooków. Opowiadania autorki o jej książkach przeplatane były czytaniem fragmentów opowiadań przez panią Malwinę. Pisarka uświadamiała również młodych czytelników, jak bardzo ważne jest czytanie książek, które przyczynia się do rozwoju wyobraźni i osobowości oraz wzbogacania słownictwa. Na zakończenie spotkań młodzi czytelnicy mogli kupić książki i poprosić pisarki o autograf.

Anna Nawrocka

Dialog międzyreligijny

13 marca w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Wolsztyn odbył się wykład ks. Marcina Budzińskiego „Dialog międzyreligijny”. Spotkanie było pierwszym z przewidzianego cyklu. Ksiądz Budziński przygotował wprowadzenie do omawianego tematu. Aby rozmawiać o dialogu pomiędzy religiami, najpierw trzeba się zastanowić, co to w ogóle jest religia i do czego nam jest potrzebna.

Termin „religia” pokrewny jest „metafizyce”, temu, jak patrzymy na siebie jako ludzi i temu, co jest poza nami. W swoich rozważaniach wykładowca odnosił się do pojęć związanych z filozofią, nauką i psychologią. Żadna z wymienionych dziedzin nie opisze do końca tego,

o czym jest mowa w religii. Religia to nie tylko element kultury, etyki czy moralności, ale system wierzeń i doświadczenie wewnętrzne.

Rozbudowane wprowadzenie tematu potrzebne było, aby zauważyć, jak ciężko porozumieć się nawet w obrębie chrześcijaństwa, a tym bardziej pomiędzy różnymi religiami. Konfrontacja między wyznaniem wymaga znajomości wartości swojej wiary, jednak bez narzucania swoich przekonań innym. O tych sprawach będzie mowa w dalszych etapach wykładów księdza Marcina.

BPMiG Wolsztyn

„Wielkanocne kurczaki”



Biblioteka Publiczna Gminy Grodziec zorganizowała 4 kwietnia warsztaty plastyczne dla dzieci z okazji Świąt Wielkanocnych.

W zajęciach uczestniczyli uczniowie klasy I a Szkoły Podstawowej w Grodźcu wraz z opiekunem. Dzieci bardzo się zaangażowały, wykazały wielką kreatywność. Wystarczyły sprawne ręce, wyobraźnia i kolorowy papier, by powstały piękne i oryginalne dzieła. Każdy wykonał swojego wyjątkowego „Wielkanocnego kurczaka”.

Warsztaty oprócz milej, sympatycznej atmosfery zapewniły wszystkim dobrą zabawę, a wykonane barwne kurczaki z pewnością pozostaną wielkanocną dekoracją w naszej bibliotece.

**Katarzyna Gromala
BPG Grodziec**

Kreatywny Senior

Tradycje wielkanocne takie jak strojenie palm czy tworzenie ozdób na wielkanocny stół sprawiają, że święta stają się wyjątkowe, a dni bardziej radosne. Z tej okazji kierowniczka biblioteki w Grodźcu Katarzyna Gromala zorganizowała dla Seniorów 11 kwietnia warsztaty z rękodziela artystycznego „Kreatywny Senior”.

Licznie przybyłe panie wykonały pomysłowe stroiki oraz pięknie przyozdobione różnej wielkości palmy. A jedną najbardziej okazałą – dwumetrową – przekazały dla biblioteki. Będzie ona wspaniałą ozdobą wielkanocną.

Dla Seniorów warsztaty stały się doskonałym pretekstem do rozwoju zainteresowań, do nauki nowych technik rękodzielniczych, dzielenia się wiedzą z innymi oraz przyjemnego spędzania wolnego czasu. A własnoręcznie zrobione ozdoby wielkanocne były powodem do dumy i satysfakcji.

**Katarzyna Gromala
BPG Grodziec**

Pierwsi mistrzowie kodowania

Fot. MiBPB Nowy Tomyśl



czemu otrzymała zestawy do nauki kodowania składające się z robotów, tabletów i gier edukacyjnych.

7 marca w Czytelni biblioteki nagrodzeni zostali trzej pierwsi uczestnicy projektu; Filip, Wiktor i Cyprian, którzy otrzymali pamiątkowe dyplomy, przypinki, naklejki i oczywiście tytuł Mistrza Kodowania. Uczestnicy projektu stworzyli 3-osobową grupę, która spotykała się ze sobą raz w tygodniu przez 3 miesiące. Tyle trwał cykl 12 zajęć, przygotowanych, opracowanych i przeprowadzonych przez

wolontariuszy Pogotowia Informatycznego: Filipa Dzieciola i Arkadiusza Musiała.

Dlaczego warto kodować? Wprowadzanie w świat kodowania doskonale przedstawia dziecku początki programowania. Kontakt z uniikatowymi robotami to świetna okazja do rozwinięcia swoich umiejętności informatycznych. Wydawanie poleceń robotowi tak, aby robił to, co chcemy, jest prawdziwą sztuką i niesamowitą

Nauka przez zabawę, czyli Kodowanie na start z robotem Photon i grą Scotii Go! – to od niedawna realizowany projekt Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Nowym Tomyślu, który cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

Przypomnijmy, że nowotomska biblioteka znalazła się w gronie finalistów ogólnopolskiego konkursu Kodowanie w Bibliotece, dzięki

zabawą. Warto więc rozbudzać i wspierać zainteresowanie dziecka w tym kierunku.

Dzięki projektowi dzieci nauczą się myśleć logicznie i skuteczniej rozwiązywać problemy, odkryją i rozwiją swoje zdolności, pasje i szczególne talenty, będą bardziej świadomie i z większym zrozumieniem korzystać z różnych urządzeń elektronicznych, programów i usług, będą dobrze się bawić i miło spędzać czas w bibliotece, a przy okazji gimnastykować szare komórki.

Koordinatorka projektu Małgorzata Kaczmarek mówi: „Nauka programowania zagościła na stałe w naszej placówce! Już mamy kolejne dwie grupy utworzone, które rozpoczną cykl zajęć w marcu. Myślę, że jest to projekt bardzo przyszłościowy, a niewątpliwie powyższe działania sprzyja promowaniu wizerunku biblioteki publicznej jako instytucji zapewniającej dostęp do edukacji tzw. pozaformalnej, uzupełniającej kompetencje zdobywane przez dzieci i młodzież w szkołach.

MiBPB Nowy Tomyśl

Siódma „Planszowa Biblioteka”

Fot. KBP



Młodszy gracze zamienili się w wielkich czarowników podczas gry w VuDu, następnie w wielkim hałasie po raz pierwszy zostało „ograne” „Na końcu języka”. Sporo śmiechu dała gra „Jednym słowem” oraz „Zgadnij kto to?”.

Starszy gracze po raz kolejny spędzili czas przy „Kowalach losu” – grze z wyjątkową mechaniką wymiany ścianek na kostkach. Na stole pojawił się także „The Mind”.

11 kwietnia odbyło się siódme spotkanie „Planszowej Biblioteki” organizowanej przez Krotoszyńską Bibliotekę Publiczną. Na spotkaniu pojawiły się nowe gry od Wydawnictwa Nasza Księgarnia – Gry („Na końcu języka”, „Ślimaki to mięczaki”, „Wszytko albo nic”) oraz Wydawnictwa Czacha Games („Gangsterzy”, „Gildie Londynu”, „Projekt Manhattan: Reakcja Łańcuchowa”).

Spotkania odbywają się co czwartek od godziny 16:00 do 21:00. Aby wziąć udział nie trzeba znać zasad gier, które posiadamy. Bibliotekarze chętnie je wytłumaczą. Gwarantujemy dobrą zabawę! Informacje o najbliższym spotkaniu można znaleźć pod adresem: https://biblioteka.krotoszyn.pl/wydarzenie-191-planszowa_biblioteka-szczegoly-5767.html.

KBP

Wiosenne korale z tkaniny

18 marca, w oczekiwaniu na zbliżającą się wiosnę, podczas warsztatów w Klubie Rękodziela „Fantazja”, działającym w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Nowym Tomyślu, powstały barwne, zwiewne i radosne korale z tkanin. Każda z uczestniczek zajęć dała się ponieść wyobraźni i pod okiem prowadzącej Agi Flow stworzyła oryginalne,

bardzo gustowne korale i bransoletki ze szklanych góków i tkanin pochodzących z odzysku. Niemożliwe i nienoszone ciuszki przerobione zostały na szykowną i stylową biżuterię, która z pewnością posłuży przez wiele sezonów.

MiBPB Nowy Tomyśl

Dla celu szczytnego zagraj w „Kopciuszku”, koleżanko i kolego!

Uczniowie klasy IV podczas zajęć z języka polskiego realizowali projekt „Dla celu szczytnego zagraj w „Kopciuszku”, koleżanko i kolego!”. Młodzi adepci teatralni podzieleni na grupy z wielkim zaangażowaniem wykonywali różnorodne zadania – udzielali wskazówek dotyczących sposobu mówienia, ruchu scenicznego i mimiki, projektowali kostiumy postaci oraz rekwizyty, uzupełniali kartę pracy poświęconą ludziom teatru. Przygotowali także afisz teatralny oraz stworzyli adaptację tekstu literackiego Wandy Chotomskiej pt. „Kopciuszek”, którą mieli okazję obejrzeć uczniowie klasy III. Podczas realizacji projektu uczniowie pogłębiali wiedzę na temat teatru, rozwijali zainteresowania czytelnicze, samodzielność, przedsiębiorczość i kreatywność, kształcili umiejętność pracy w grupie. Niektórzy odkryli także zdolności aktorskie, inni zaś doskonale odnaleźli się w rolach kostiumologa, reżysera czy scenografa.

W ramach projektu biblioteka szkolna oraz Filia nr 6 Krotoszyńskiej Biblioteki Publicznej w Benicach przygotowały gazetkę tematyczną poświęconą baśniom i ich twórcom. W bibliotece uczniowie mogli obejrzeć wystawę dzieł H.Christiana Andersena, braci Grimm oraz Ch. Perraulta. Zorganizowano także konkurs „Zostań znawcą baśni”.

KBP

To już rok działalności Pogotowia Informatycznego

18 marca w czytelni Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Nowym Tomyślu grupa wolontariuszy z Zespołu Szkół nr 2 im. Stanisława Staszica wraz z opiekunem – Marcinem Chróstem oraz koordynatorką projektu z ramienia biblioteki – Małgorzatą Kaczmarek, świętowali rok działalności Pogotowia Informatycznego, czyli zajęć komputerowych prowadzonych przez młodzież. Był to czas na podsumowanie oraz na rozmowy na temat nowych inicjatyw. Nastąpiło pożegnanie Marcina Chrósta jako opiekuna i powitanie jego na-

stępcy – Pawła Stielera. Warto przypomnieć, że projekt Informatyczne Pogotowie otrzymał wyróżnienie podczas zeszłorocznej Gali „Paruzji”. Statuetki „Warci naśladowania 2018” odebrali koordynatorzy projektu: Małgorzata Kaczmarek i Marcin Chróst oraz liczne grono zaangażowanych w realizację projektu wolontariuszy, uczniów technikum informatycznego w tej szkole.

MiPBP Nowy Tomyśl

Spotkania dla dzieci w Wolsztynie

5 marca w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Wolsztyn miały miejsce pierwsze spotkania dla dzieci z cyklu „Przygody małego czytelnika” oraz „Popołudnie z książką”. Jest to cykl zajęć edukacyjnych, podczas których dzieci nie tylko wykształcają pozytywne nawyki czytelnicze, ale również rozwijają się pod kątem plastycznym, manualnym czy społecznym.

Podczas zajęć dla młodszej grupy dzieci, czyli „Przygód małego czytelnika”, najmłodszy zapoznali się z zasadami obowiązującymi w bibliotece i przy wypożyczaniu książek. Dzieci wysłuchały bajki pt. „O rybaku i złotej rybce”, a następnie uczestniczyły w zajęciach „W świecie kółek”, tworząc z kół różnej wielkości złotą rybkę. Pod koniec rysowały kredą na specjalnie przygotowanej do tego ścianie Oddziału dla Dzieci.

Z kolei starsza grupa dzieci z zajęć „Popołudnie z książką” zapoznała się z regulaminem biblioteki i działalnością Oddziału dla Dzieci. Podczas głośnego czytania poznała „Historię pewnej książeczki” oraz „Co wolno, a czego nie? Czyli bycie grzecznym nie jest łatwe”. W dalszej części spotkania za pomocą papieru i maku dzieci wykonały postać z wysłuchanej bajki – Kruka.

8 marca z kolei rozpoczął się cykl zajęć edukacyjnych pt. „Moje miejsce – biblioteka”. Spotkania przeznaczone są dla dzieci w wieku 9-11 lat. Uczestnicy zajęć wysłuchali historię „Co wolno, a czego nie? Czyli bycie grzecznym nie jest łatwe”. Następnie wykonali postać Kruka za pomocą papieru i maku, a także papierowe kwiaty z okazji obchodzonego w tym dniu święta kobiet.

BPMiG Wolsztyn

Rowerami ku Stepom Akermąńskim

Podczas kwietniowego spotkania Klubu Miłośników Podróży „Przez kontynenty”, działającego w nowotomyskiej bibliotece, o swej wyprawie ku stepom akermąńskim z perspektywy rowerowego siodełka opowiedzieli Joanna Gerstel i Mariusz Wasiewski. To para rowerowych podróżników z Zielonej Góry, filolożka i aktor/performer.

Tematyka prezentacji podróżniczej dotyczyła ich ubiegłorocznej, wrześniowej rowerowej podróży, podczas której przemierzali ukraińską Galicję, Mołdawię, Naddniestrze i część Ukrainy Południowej (m.in. Odessę i historyczny Budziak). Opowiedzieli o współczesnych łemkowskich wsiach na Ukrainie Zachodniej – w okolicach miasta Stryj, o zadmionej Galicji, o pięknej i pijanej wsi mołdawskiej i mołdawskich przerażających – rodem z Mordoru – miastach. Opowiedzieli również o otwierającym się na turystów Naddniestrzu – państwie nieuznanym na międzynarodowej arenie, pełnej skrajności Odessie i zróżnicowanych etnicznie stepach akermąńskich, a także o kilku związanych z odwiedzionymi terenami mitach, które udało im się obalić.

Podróżników fascynuje Europa Wschodnia/Środkowo-Wschodnia, czyli kraje postkomunistyczne, z naciskiem na specyfikę klimatu pogranicza. Na odwiedzane tereny patrzą z perspektywy rowerowego siodełka. Jeżdżą z sakwami i namiotem. Nie koncentrują się na dużych miastach i obleganych przez turystów miejscach, lecz na ludziach, ich życiu, etniczności, historii i krajobrazie.

MiPBP Nowy Tomyśl

Dzieci zaprojektowały mikrobiblioteki

22 marca spotkali się z uczestnicy warsztatów „Projektowanie mikrobibliotek” w siedzibie Akademii Dobrego Montażu PORTA w Zbąszyniu przy ulicy Sportowej. Tutaj powitali wszystkich gospodarze obiektu, pani Marlena i pan Szymon Kwaśnik, właściciele firmy „SKDP Kwaśnik”. Dzieci przy mocnym wsparciu starszych koleżanek-wolontariuszek, ósmoklasistek ze szkoły w Przyprostyni, oraz dorosłych opiekunów zaprojektowały prototypy pięciu mikrobibliotek plenerowych, które wkrótce staną w Zbąszyniu, aby wspierać ideę darmowej, społecznej wymiany książek. Wszystkie mikrobiblioteki będą miały fasady nawiązujące do charakterystycznych zbąszyńskich budynków. Ich wybór nie był łatwy: okazało się, że charakterystycznych miejsc jest w okolicy mnóstwo. Na samym początku prowadzący spotkanie, Szymon Kwaśnik i Anita Rucioch-Gólek, kierownik biblioteki, nakreślili dzieciom zasady tworzenia takich

projektów: pan Szymon powiedział o zasadach technicznych tworzenia prototypu, który ma być później wykonany w warsztacie stolarskim, pani Anita zaprezentowała dzieciom ideę bookcrossingu i różne biblioteki plenerowe powstałe na całym świecie (możne je obejrzeć na profilach społecznościowych, wpisując hasztag #littlefreelibrary). Przestrzeń warsztatowa Akademii Dobrego Montażu PORTA służyła dzieciom w realizacji ich pomysłów. Efekty prac w poszczególnych zespołach mogli podziwiać rodzice, którzy przyjechali wieczorem po swoje pociechy.

Teraz firma Szymona Kwaśnika zajmie się produkcją biblioteczek plenerowych. Dzieci zostaną zaproszone na warsztaty jeszcze raz, by pomalować drewniane budki zgodnie z pierwotnym projektem. I wtedy będzie można umieścić biblioteczki w przestrzeni miasta, by służyły mieszkańcom. Warsztaty plastyczne poprowadzi Aurelia Woliń-

ska-Waligóra, a wspierali ją bibliotekarka, Mariola Gluszek (na co dzień prowadzi w bibliotece Klub Robótke Ręcznych) i panie pracujące w zbąszyńskim oddziale Santander Bank Polska z Magdaleną Mnich-Witkowską, p.o. dyrektora oddziału.

Warsztaty są częścią projektu, który realizuje Biblioteka Publiczna w Zbąszyniu w programie „Tu mieszkam, tu zmieniam 2018” Fundacji Santander Bank Polska. Na projekt pt. „Zbąszyński bibliorower i plenerowe mikrobiblioteki jako promocja czytelnictwa i aktywizacja społeczna mieszkańców Gminy Zbąszyń” otrzymano od Fundacji grant w wysokości 10 000 zł. Pomysłodawczynią projektu jest Anita Rucioch-Gólek, kierownik BP w Zbąszyniu.

**Anita Rucioch-Gólek,
kierownik BP w Zbąszyniu**

Od Ziemi Ognistej do Alaski

Fot. MiPBP Nowy Tomysl



Wiele ciepła, wzruszeń i podziwu dostarczył gość Klubu Miłośników „Przez kontynenty”, który odwiedził Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Nowym Tomyslu 20 marca, zwiastując wiosnę. A był nim Michał Woroch, podróżnik i fotograf, który opowiedział o nietypowej podróży z samego południa z Ziemi Ognistej przez dwie Ameryki aż na Alaskę. Dwóch przyjaciół na wózkach inwalidzkich

rzuciło wyzwanie trasie, a przy okazji – samym sobie. Przez 12 miesięcy poruszali się landroverem defenderem, do którego samodzielnie zaprojektowali szereg udogodnień. I mimo wielu utrudnień doskonale sobie poradzili.

Z początku, kiedy opowiadali o swoim planie, pukano się w czoło. Pomimo wszystkich przeciwności ruszyli w podróż życia. Wheelchairtrip – to tysiące kilometrów bezdrożami Ameryki Południowej. Białe piaski pustyni Atacama, rejs Amazonką do serca dżungli – Iquitos, ceremonie Ayahuaski, tonięcie w błocie, tropikalne choroby, eksplozje silnika i jeden cel: udowodnić, że można pokonać tę morderczą trasę, będąc niepełnosprawnym. Uczestnicy wyprawy udowodnili to nie tylko tym, którzy śledzili ich wyczyn, którzy w nich wierzyli lub też wątpili, ale przede wszystkim samym sobie.

MiPBP Nowy Tomysl

Aktywna praca z młodzieżą

Na pierwszym szkoleniu w ramach projektu „Bibliotekarze – teraz my!”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z programu „Partnerstwo dla książki”, które odbyło się 3 kwietnia w nowotomyskiej bibliotece dla bibliotekarzy z terenu powiatu, intensywnie pracowano nad aktywnymi metodami pracy z młodzieżą i nad jej szerokim uczestnictwem w życiu kulturalnym. Autorką i koordynatorką projektu jest Róża Mleczak, kierownik Działu Udostępniania i Informacji.

Poprzez teorię, ćwiczenia, zabawy i rozmowy bibliotekarki uczyły się od Agaty Warywody z Fundacji Przestrzeń Rozwoju, jak tworzyć ofertę dla młodzieży. Warsztaty zatytułowane „Jak pracować z młodzieżą” były okazją do przyjrzenia się aktualnej ofercie bibliotek dla młodzieży. Uczestniczki szkolenia poznały teorie i modele dotyczące uczestnictwa młodzieży w wydarzeniach kulturalnych, m.in. model drabiny R. Harta i model trójkąt uczestnictwa, wypracowały własne zasady pracy w bibliotece sprzyjające uczestnictwu młodzieży i planowały działania młodzieżowe. Przy wspólnej pracy nie zabrakło również ćwiczeń energetyzujących i dobrej zabawy.

Agata Warywoda, która poprowadziła warsztaty, jest bibliotekarką, edukatorką, współtwórczynią bloga „Present Simple – prosto o komunikacji i promocji”. Od ponad 5 lat realizuje jedno ze swoich zawodowych marzeń – organizuje i promuje wydarzenia w sektorze kultury i edukacji oraz prowadzi warsztaty dla młodzieży i dorosłych. Przez ponad 3 lata była związana zawodowo z Miejską Biblioteką Publiczną w Jaśle. Obecnie pracuje w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, gdzie zajmuje się działaniami edukacyjnymi skierowanymi do młodzieży i młodych dorosłych.

MiPBP Nowy Tomysl

Spektakl o początkach państwa

Fot. Ewa Kotowska-Rasiak



„Początki państwa polskiego” to tytuł przedstawienia, które obejrżeli uczniowie Szkoły Podstawowej w Sieroszewicach. Spektakl w wykonaniu teatru „Błaszany bębenek” odbył się w bibliotece.

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Sieroszewicach odbyło się przedstawienie o początkach państwa polskiego, na które zapro-

szone uczniów klas pierwszej, drugiej i trzeciej Szkoły Podstawowej w Sieroszewicach wraz z wychowawczyniami Danutą Chwilkowską, Barbarą Drzazgą i Elżbietą Kaczmarek. Artystów i publiczność powitała Maria Marciniak, dyrektor księżnicy. „Początki państwa polskiego” to spektakl, który w przystępny dla najmłodszych widzów sposób ukazuje, jak wyglądał początek naszego państwa. W przedstawieniu wykorzystano zmieniającą się kurtynę imitującą cztery różne pomieszczenia, cztery piosenki zaśpiewane na żywo, taniec i zabawy z aktorami. Artyści zapraszali dzieci do zabawy i czynnego włączenia się w spektakl. Uczniowie poprzez zabawę uczyli się historii.

Ewa Kotowska-Rasiak, GBP Sieroszewice

„Dancing – poezja Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego”

5 kwietnia w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbył się spektakl poetycki „Dancing – poezja Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego” w wykonaniu aktorów Mai Barełkowskiej i Piotra Cyrwusa.

Tytułowy „Dancing” odwoływał się do znanego motywu, obecnego także w utworach poety, przedstawiającego życie jako taniec, do którego zostaliśmy zaproszeni. Bardzo ważnym elementem spektaklu była muzyka, zarówno ta wpisana w tekst, jak i rozbrzmiewająca w tle, wyznaczająca takt i rytm.

Wydarzenie zorganizowane zostało dzięki dofinansowaniu projektu „Biblioteczna Akademia Rozmaitości” przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Partnerstwo dla książki”

BPMiG Pleszew



Fot. BPMiG Pleszew



Gniezno

Fot. BPM Gniezno



2 kwietnia to Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci, obchodzony w dniu urodzin Hansa Christiana Andersena. Biblioteka Publiczna Miasta Gniezna uczciła ten dzień, jak należy – czytaniem dzieciom! Przed południem falami radiowymi popłynęła w eter baśń „Brzydkie Kaczętko”. W roli lektora – dyrektor Biblioteki Piotr Wiśniewski. Po emisji spływały do nas zaśłuchane relacje – między innymi z gnieźnieńskich Przedszkoli nr 3, 5, 8, 15, 17. W naszych placówkach baśni można też było posłuchać

na żywo. Posłuchać, ale i pośmiać się, pograć, pobawić w takt baśni mistrza Andersena. Pełna emocji podróż miała wiele przystanków – między innymi na wiejskim podwórku brzydkiego kaczątka. Dzieci przeczekały też nocną burzę z piorunami w zamku wraz z księżniczką. Ona spała na ziarnku grochu i niestety obudziła się cała połamana i niewyspana. Za to dzieci wstały pełne werwy. I dobrze, że nabrały sił, bo czekała je bitwa na śnieżki w krainie Królowej Śniegu. Baśń uczy, czym jest literatura. Oswaja nietłumione tematy opowieści w magicznej oprawie. Choćby „Brzydkie kaczętko” jest pretekstem do rozważań o odrzuceniu, braku akceptacji, o tym, jak czas nas zmienia i o nadziei. Baśń wprowadza dziecko w kulturę. Dzięki klasycznym lekturom dziecko potrafi tropić baśniowe motywy, które stale przewijają się w literaturze, filmie, sztukach wizualnych czy nawet w muzyce.

Międzynarodowym Dzień Książki dla Dzieci w Bibliotece Publicznej Miasta Gniezna obchodzony był pod patronatem akcji Cała Polska Czyta Dzieciom.

BPM Gniezno

Grodzic

Spotkania autorskie są doskonałą formą utrwalenia wiadomości o przeczytanych książkach oraz okazją do zaszczepienia miłości do literatury. 28 marca, z okazji Międzynarodowego Dnia Książki dla Dzieci, w Bibliotece Publicznej Gminy Grodzic odbyło się spotkanie z Wiolettą Piasecką – autorką ponad 40 bajek i baśni dla ciekawych świata dzieci oraz baśniowej biografii H. Ch. Andersena. W spotkaniu uczestniczyły przedszkolaki oraz uczniowie szkół podstawowych z terenu gminy Grodzic.

Autorka opowiedziała dzieciom o swoich książkach i o tym, co ją zainspirowało do ich napisania. Następnie zaprosiła młodych czytelników do udziału w kabarecie pluszakowym, w którym zagrali główne role (m.in. pieska, kotka, kogutka, świnki). Dzieci w nagrodę za swoją aktywność otrzymały możliwość losowania dobrych wróżb na dalszą życiową podróż.

Uczestnicy spotkania mieli także możliwość zapoznania się z najnowszą książką autorki,

która powstała dla uczczenia setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. „Ignas. Opowieści patriotyczne” – bo taki tytuł nosi ta pozycja – traktuje o życiu chłopca Ignacego Jana Paderewskiego, który chciał zrobić coś dla swojego kraju – Polski. Czy jego marzenie się spełniło? Czy pomógł swojej ojczyźnie i swoim rodakom? O tym można było się dowiedzieć, zgłębiając kolejne strony tej pięknej bajki.

Jak na prawdziwe spotkanie autorskie przystało, Wioletta Piasecka odpowiadała na zadawane przez dzieci pytania oraz podpisała wszystkim uczestnikom swoje książki. Spotkanie z bajkopisarką zwińczyła wspólna fotografia.

Organizatorem wydarzenia była Biblioteka Publiczna Gminy Grodzic z inicjatywy kierowniczki Katarzyny Gromali we współpracy z wójtem gminy Grodzic Mariuszem Woźniakiem.

Katarzyna Gromala
BPG Grodzic

Grodzisk Wlkp.

30 marca Grodziska Biblioteka Publiczna zaprosiła na Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci. Impreza odbyła się pod patronatem burmistrza Grodziska Wielkopolskiego. Obecny na spotkaniu sekretarz gminy Artur Kalinowski przeczytał dzieciom bajkę pt. „Marysia u babci i dziadka”. Zgromadzona na Sali widowiskowej CK Rondo publiczność gorącymi brawami nagro-

dziła przedstawienie dzieci z Przedszkola Gminnego im. Krasnala Hałababy pt. „Trzy Świnki” oraz spektakl pt. „Mały Książę na ratunek ukochanej róży” w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Polskich Olimpijczyków w Grodzisku Wielkopolskim.

Na uczestników oczekiwały atrakcje: Misia Marysia, fotobudka, zakręcone koło fortuny i anima-

Nowy Tomyśl

Do wspólnych obchodów Międzynarodowego Dnia Książki dla Dzieci w Nowym Tomyszu przyłączyły się dzieci z Przedszkola Tęczowy Ogród, które odwiedziły Strefę Koloru. Na wstępie uważnie wysłuchały informacji na temat Hansa Christiana Andersena, dowiedziały się m.in., gdzie się urodził, gdzie mieszkał i jakie baśnie wyszły spod jego pióra. Następnie wysłuchały przeczytanej na głos baśni o Brzydkim Kaczętku, wzięły udział w zabawie ruchowej i rozwiązywały quiz, zastanawiając się, co złośliwy chochlik poprzestawiał w treści i tytułach bajek. Zajęciom towarzyszyła wystawa książek baśniopisarza dostępnych w bibliotece.

MiPBP Nowy Tomyśl

Ostrów Wlkp.

2 kwietnia w Bibliotece Publicznej im. Stefana Rowińskiego w Ostrowie Wielkopolskim świętowaliśmy Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci. Gościem Filii nr 2 i Filii nr 7 dla Dzieci i Młodzieży był poznański aktor, animator kultury, instruktor teatralny i sportowy – Piotr Witoń, który wcielił się w postać detektywa Pętliki. Z tej okazji dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1, nr 9, Szkoły Podstawowej Sióstr Salezjanek w Ostrowie Wielkopolskim oraz Szkoły Podstawowej w Radłowie uczestniczyły w warsztatach teatralno-literackich na podstawie książki Martina Widmarka „Tajemnica diamentów”. Inspirujące spotkania pełne humoru, zaszyfrowanych wiadomości i zabaw ruchowych rozwijających wyobraźnię z pewnością na długo pozostaną w pamięci młodych detektywów.

BP Ostrów Wlkp.

Dębno Polskie

Z okazji Międzynarodowego Dnia Książki dla Dzieci w Filii w Dębnie Polskim oraz w Oddziale dla Dzieci odbyły się spotkania z pisarką dziecięcą, Magdaleną Podbiyską. Autorka zapoznała dzieci ze swoją twórczością i wywołała niemałe uśmiechy na twarzach dzieci. Dzieci dowiedziały się, jak powstaje bajka. Dodatkowym zadaniem było odgadywanie przez nie przedmiotów w przygotowanych przez panią Magdę specjalnych woreczkach. W spotkaniu wzięły udział dzieci z oddziałów przedszkolnych z Dębna Polskiego.

BP Rawicz

przygotowane przez bibliotekarki. Nie zabrakło też stoiska z książkami, które można było zakupić po okazjowych cenach. W trakcie imprezy nastąpiło podsumowanie konkursu „Sleeveface – czyli ubierz się w książkę”. Podsumowania i wręczenia nagród dokonał dyrektor Biblioteki Marek Adamski. Pierwsze miejsce zajęła Nina Bobrowicz.

Grodziska BP

Rosyjskie pieśni prezentem od bibliotekarzy

Fot.: Marcin Galant, Witold Puławski, Mieczysław Zaremba



W tym roku Miejska Biblioteka Publiczna w Kaliszu postanowiła wyprzedzić kalendarz i już w wigilię Światowego Dnia Kobiety podarować paniom prezent w postaci koncertu zespołu Piramidy.

Za tą enigmatyczną nazwą kryje się trzech świetnych muzyków: Piotr Kajetan Matczuk, Artur Chyb i Tomasz Imienowski, którzy do Klubu Komoda przyjechali ze swoim ulubionym repertuarem: łapiącymi za serce i gardło klasykami autorstwa Bułata Okudźawy.

Już przy wejściu okazało się, że nie tylko oni cenią sobie twórczość legendarnego rosyjskiego barda. Organizator muzycznego spo-

tkania, Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka w Kaliszu, spodziewał się wysokiej frekwencji, ale rzeczywistość przerosła oczekiwania. Kaliski klub pękał w szwach. Wszyscy bawili się świetnie.

Szczególną interakcję z publicznością nawiązał wokalista i lider zespołu, Piotr Kajetan Matczuk. Po kilkunastu minutach było już wyraźnie widać, że publiczność czeka równie niecierpliwie na kolejny utwór, co właśnie na krótką przerwę pomiędzy balladami, kiedy to wokalista ze swadą i wyważonym poczuciem humoru doprawionym szczyptą autoironii opowiadał kolejną anegdotę.

Każdy koncert kiedyś musi się skończyć. Jednak zanim Piramidy wydobyły ze swych gitar ostatni akord i zeszły ze sceny po wykonaniu największego przeboju Okudźawy – „Modlitwy”, Adam Borowiak, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej i pomysłodawca koncertu, przechwycił na moment mikrofon i ku uciechu słuchaczy poprosił muzyków o wykonanie bisu. Wtedy też publiczność ożyła jeszcze bardziej i już na stojąco żegnała się z muzykami, oklaskując ich gitarowe popis.

Witold Puławski

„Powroty Bardów cz. 1 Gintrowski”



Fot. BPMiG Wolsztyn

2 marca w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Wolsztyn odbył się koncert poezji śpiewanej pt. „Powroty Bardów cz. 1 Gintrowski”. Wydarzenie było częścią Cyklicznych Spotkań Muzyczno-Literackich. Poza twórczością Przemysława Gintrowskiego w wolsztyńskiej księżnicy przedstawiono wcześniej również poezję Edwarda Stachury.

Spotkanie było drugą odsłoną utworów Gintrowskiego, która odbyła się na życzenie czytelników. Ponownie na scenie wystąpili: Tomasz Gmerek – gra na gitarze i śpiew, Robert Rzeźnik – gra na pianinie, Marek Buczkowski – gra na gitarze, Marcin Gmerek – gra na gitarze basowej. Janusz Mrozkowiak i Macin Chałupka recytowali wiersze i opowiadali anegdoty z życia artysty.

Przemysław Gintrowski był bardem solidarnościowej opozycji. Popularny był zwłaszcza w latach 80. jako kompozytor i wykonawca piosenek do wierszy Zbigniewa Herberta oraz Jacka Kaczmarskiego. W stanie wojennym śpiewał i nagrywał piosenki poza cenzurą. Ważną rolę w jego twórczości odgrywała charakterystyczna barwa głosu i ekspresja śpiewania.

BPMiG Wolsztyn

Tak żyliśmy 1952-1989

Z okazji przypadającej w tym roku trzydziestej rocznicy obalenia komunizmu w Polsce Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wągrowcu zorganizowała wystawę „Tak żyliśmy 1952-1989”. Wyeksponowane zostały wybrane przedmioty z bogatej kolekcji Krzysztofa Pukaczewskiego – wągrowieckiego kolekcjonera i pasjonata historii. Oprócz książek i czasopism zwiedzający mogli zobaczyć kultowe przedmioty PRL-u takie jak np.: pralka Frania, radio Szarotka, buty Relaks i wiele innych. Zainteresowanie wystawą przerosło oczekiwania organizatorów. Odwiedzały nas nie tylko liczne wycieczki szkolne, ale również całe rodziny. W ciągu trzydziestu dni wystawę zobaczyło 1314 osób, w tym 54 grupy szkolne i 295 osób prywatnych.

**Małgorzata Bejm
PBP Wągrowiec**

Edyta Geppert w Trzciance

Fot. Małgorzata Chwalisz



Edyta Geppert – jedna z największych gwiazd polskiej sceny muzycznej – gościła w Trzciance na zaproszenie Działu Animacji Kultury Biblioteki Publicznej i Centrum Kultury w Trzciance.

Znakomity recital Edyty Geppert odbył się 7 kwietnia w Hotelu Ajaks z udziałem Piotra Matuszczaka (fortepian) i Jerzego Szareckiego (trąbka), według scenariusza i w reżyserii Piotra Loretza. Warto zaznaczyć, iż koncert cieszył się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców Trzcianki, a bilety na to wydarzenie zostały wyprzedane w zaledwie trzy dni.

Od ponad trzydziestu lat Geppert z wielką starannością pielęgnuje swój wizerunek sce-

niczny. Woli, kiedy jej twórczość nazywa się „teatrem piosenki”, nie lubi określenia „poezja śpiewana”. Jej ogromnym atutem jest umiejętność wydobywania całego wachlarza emocji z najprostszych słów.

Wśród zaprezentowanych przez artystkę utworów znalazły się teksty Magdy Czapińskiej, Jacka Cygana, Agnieszki Osieckiej, Marka Dagnana, Jerzego

Ficowskiego, Jonasza Kofty, Wojciecha Młynarskiego, Andrzeja Poniedziałkiego, Jana Kazimierza Siwka, w pięknych kompozycjach muzycznych Henryka Albery, Włodzimierza Korcza, Seweryna Krajewskiego, Andrzeja Rybińskiego. W niesamowitym połączeniu zabrzmiały piosenki liryczne, dramatyczne i zabawne – kabaretowe. Kontrastowość nastrojów, kunszt interpretatorski i charyzma Edyty Geppert podkreśliły wyjątkowość tego wydarzenia. Wzruszającą puentą koncertu było wykonanie jednego z najbardziej znanych utworów z repertuaru gwiazdy „Och, życie, ko-
cham cię nad życie”.

KH

Wernisaż wystawy prac malarskich Arkadiusza Cypriana

Fot. Halina Radola



11 marca w holu gostyńskiej biblioteki odbył się wernisaż wystawy malarskiej Arkadiusza Cypriana. Jego uczestnicy mogli podziwiać 24 prace pochodzące z Kościana, a mieszkającego w Łagowie artysty.

Zebranych gości powitał Przemysław Pawlak – dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta

i Gminy w Gostyniu. Przedstawił twórcę będącego Stypendystą Światowego Związku Artystów Malujących Ustami i Nogami, współpracującego również z Wydawnictwem AMUN w Raciborzu.

Zabierając głos, Arkadiusz Cyprian stwierdził, że po wypadku, którego efektem była niepełnosprawność, był uczestnikiem Warsztatów Terapii Zajęciowej w Kościanie, gdzie odkrył w sobie pasję przede wszystkim do malowania pejzaży, przyrody, zwierząt i elementów martwej natury. Miał okazję uczestniczyć w kilku plenerach malarskich. Malarstwo daje mu wiele radości, ale i możliwości zaprezentowania swoich prac na wystawach, m.in. w bibliotekach, domach kultury, ale również w Szwajcarii.

Przybyli na wernisaż goście podziwiali prace artysty i zadawali mu pytania dotyczące zainteresowań, techniki oraz tematyki, na które chętnie odpowiadał.

Halina Radola

„Muzyk jest władcą: wszak rzesza go słucha”

Fot. Arkadiusz Blaszczyk



„Halka” i „Straszny dwór”. Ogniste mazury i dostojne polonezy. Zachwyty, uniesienia, owacje i zaszczytne miano ojca polskiej opery. Tak utrwalił się w pamięci Polaków Stanisław Moniuszko.

W związku z przypadającą 5 maja dwusetną rocznicą urodzin kompozytora rok 2019 ogłoszony został przez Sejm RP Rokiem Moniuszki. Wpisując się w te obchody, prezentujemy w wypożyczalni Biblioteki Głównej w Kaliszu

wystawę pt. „Muzyk jest władcą: wszak rzesza go słucha”. Tytuł jest cytatem z wiersza warszawskiej poetki Deotymy. Wygłoszono go na cześć kompozytora po triumfalnej premierze „Halki” w Warszawie.

Wystawa przybliżała postać Stanisława Moniuszki, jego najważniejsze dzieła i ich recepcję – ze szczegól-

nym uwzględnieniem scen kaliskich. Skanując specjalne kody QR za pomocą aparatu komórkowego z dostępem do Internetu, można było wysłuchać wybranych utworów kompozytora. W gablotach pokazywaliśmy zbiory z zasobów naszej biblioteki związane z Moniuszką i życiem muzycznym Kalisza.

Wystawę w Bibliotece Głównej można było oglądać od 11 lutego do końca kwietnia.

Agnieszka Duleba

Na Wielkanoc namaluj nam życzenia

Podczas tegorocznej Gali Malowania Jaja ogłoszono wyniki w konkursie plastycznym „Na Wielkanoc namaluj nam życzenia”. Z około 100 nadesłanych prac jury wybrało projekty Julii Grzybowskiej z klasy I Szkoły Podstawowej nr 9 oraz Kornelii Walczak z klasy II Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Gnieźnie. Obie zwycięskie prace zostaną ofi-

cialnymi przyszłorocznymi kartkami świątecznymi Miasta Gniezna i Biblioteki Publicznej Miasta Gniezna (organizatora konkursu). A to oznacza, że wielkanocne pocztówki Julii i Kornelii trafią do skrzynek pocztowych, a potem do adresatów życzeń.

BPM Gniezno

Wystawa w Bibliotece Publicznej w Śremie i działalność Pracowni Ilustracji



Fot. Marta Jankowska

Po raz kolejny w galerii Biblioteki Publicznej w Śremie można było obejrzeć wystawę malarstwa i grafiki. 30 marca odbył się wernisaż wystawy prac Mirosławy Tomczak (rysunek) i Ilony Pierzchlewicz-Kuty (malarstwo). Wystawa dostępna była od 30 marca do 27 kwietnia.

Artystki są uczestniczkami Pracowni Ilustracji, która działa w bibliotece już drugi sezon. Zajęcia od początku istnienia pracowni prowadzą doświadczeni artyści: Urszula Brylewska-Łukomska i Piotr Wegner. Warsztaty odbywają się co tydzień (soboty) w trzech grupach wiekowych (dla dzieci, młodzieży i dorosłych). Sezon trwa od października do końca maja.

Na bieżąco prace uczestników Pracowni Ilustracji można oglądać w fotorelacjach ze spotkań na stronie internetowej biblioteki, są również eksponowane na ścianach pomieszczeń bibliotecznych w formie wystaw tematycznych. W minionym roku ilustracje uczestników zostały wydrukowane w formie zakładki, na których z drugiej strony umieszczono godziny otwarcia biblioteki. Odbyły się również wystawy poza siedzibą pracowni: w Nowotomyskim Ośrodku Kultury i ODK ORBITA w Poznaniu.

Marta Jankowska

Mój przyjaciel kot

Został zakończony konkurs plastyczny „Mój przyjaciel kot”, zorganizowany z okazji Światowego Dnia Kota przez Krotoszyńską Bibliotekę Publiczną im. Arkadego Fiedlera – Filię nr 5 w Chwaliszewie. Zadaniem dzieci było wykonanie pracy plastycznej, która przedstawiała kota dowolną techniką.

Dzieci mogły wykonać rysunek lub pracę przestrzenną. Prace były bardzo ciekawe oraz kolorowe. Każdy uczestnik otrzymał dyplom za udział. Najlepsze prace wybrane przez jury zostały nagrodzone książkami.

KBP

„Najładniejsza kartka wielkanocna”

Fot. Klaudia Mielcarek



9 kwietnia podsumowano konkurs plastyczny „Najładniejsza kartka wielkanocna”, na który wpłynęło 223 prace z miasta i gminy Krotoszyn. Konkurs został zorganizowany po raz dwunasty przez Krotoszyńską Bibliotekę Publiczną im. Arkadego Fiedlera w Krotoszynie.

Nadesłane prace oceniono w dwóch kategoriach wiekowych: klasy I–III oraz IV–VI.

Wszystkie prace były na wysokim poziomie, miała je przyjemność oceniać komisja w następującym składzie: Przewodnicząca: Kamila Żaruk – nauczyciel plastyki w Szkole Podstawowej nr 8 i właścicielka Pracowni Artystycznej „Rumiankowo” oraz Alina Kajewska – instruktor powiatowy Krotoszyńskiej Biblioteki Publicznej.

W grupie wiekowej klas I–III 3 równorzędne nagrody otrzymali: Marta Rak ze Szkoły Podstawowej nr 8, Julita Bieganek ze Szkoły Podstawowej w Biadkach, Aleksandra Wrońska ze Szkoły Podstawowej nr 8.

W grupie wiekowej klas IV–VI 3 równorzędne nagrody otrzymali: Wiktoria Nowak ze Szkoły Podstawowej w Świnkowie, Wiktoria Urbaniak ze Szkoły Podstawowej w Świnkowie, Marcelina Nowak ze Szkoły Podstawowej w Świnkowie.

Uroczystość wręczania nagród uświetniły występy artystyczne maluchów z Przedszkola Bajka, które wykonały piosenki pt. „Powitanie wiosny”.

Marlena Nabzyk

XIII Liryczne spotkania z Norwidem

21 marca odbyły się XIII Liryczne spotkania z Norwidem. Młodzież z konińskich szkół przystąpiła do konkursu recytatorskiego. Organizatorami XIII edycji były Miejska Biblioteka Publiczna w Koninie oraz III Liceum Ogólnokształcące im. Cypriana Kamila Norwida w Koninie. W progach biblioteki powitała wszystkich zebranych menedżerka kultury, pracowniczka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koninie, Małgorzata Hofmann. Pomysłodawczynią konkursu jest polonistka III Liceum Ogólnokształcącego w Koninie, Wioletta Kolečka. Uczniowie III LO w Koninie poprowadzili uroczystość.

Dyrektor MBP w Koninie, Henryk Janasek, wygłosił krótką tematyczną prelekcję, podkreślił związek Cypriana Kamila Norwida z wielkim polskim kompozytorem Fryderykiem Chopinem, nawiązał do utworu poety „Fortepian Szopena”, a także wspominał o relacjach łączących poetę z Juliuszem Kossakiem.

Jury konkursowe oceniało prezentację uczestników według powszechnie przyjętych kryteriów: dobór tekstu, sztuka interpretacji,



Fot. MBP Konin

kultura słowa, ogólny wyraz artystyczny. Podczas obrad komisji artystycznej w auli rozbrzmiewały muzyczne interpretacje utworów Norwida, wszyscy zebrani zapoznawali się z przygotowaną wystawą oraz korzystali ze słodkiego poczęstunku.

I miejsce w konkursie zajęła Weronika Majewska z Młodzieżowego Domu Kultury w Koninie. Wszystkich laureatów nagrodzono książkami oraz dyplomami. Pozostali uczestnicy również otrzymali dyplomy za udział i nagrody książkowe. Fundatorem nagród była Miejska Biblioteka Publiczna w Koninie.

Małgorzata Hofmann, MBP Konin

„Urodziny” Pisanki

10 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wągrowcu nastąpiło podsumowanie 30. edycji konkursu plastycznego na pisankę wielkanocną. Konkurs zorganizowany został przez Urząd Miejski i Miejską Bibliotekę Publiczną. Na konkurs wpłynęły 183 pisanki wykonane przez 83 autorów. Autorzy do wykonania swoich prac wykorzystali m.in. krepe, cekiny, bibułę, ziarna, sznurek, wełnę. Były także pisanki malowane farbami, woskiem, haftowane i drapane.

Jury w składzie: przewodnicząca Zofia Zawol – muzealnik, Magdalena Wyrzykowska – plastyk

oraz Wiesława Gruchała – etnograf, po obejrzeniu wszystkich prac, postanowiło przyznać I miejsce: w grupie młodszej Emilii Dotce ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Wągrowcu; w grupie starszej Weronice Woźniak ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Wągrowcu; w kategorii osób dorosłych Annie Szusznik z Wągrowca i Krystynie Różańskiej z Rgielska Wsi. Konkurs na Pisankę Wielkanocną połączony był z Kiermaszem. Zebrane z kiermaszu środki zostaną przeznaczone na zakup nowości wydawniczych dla dzieci i młodzieży.

MBP Wągrowiec

Jesteśmy razem – mój przyjaciel i ja

Fot. Izabela Mehr



27 marca w gostyńskiej Bibliotece Publicznej w Gostyniu odbył się finał konkursu, organizowanego przez Szkołę Podstawową nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Gostyniu: „Jesteśmy razem

– mój przyjaciel i ja” w kategorii plastycznej i recytatorskiej. Wzięli w nim udział uczniowie szkół podstawowych powiatu gostyńskiego.

Dzieci z klas I–III wykonały prace plastyczne na temat przyjaźni oraz szeroko rozumianej tolerancji i integracji. Rysunki oceniła Komisja pod przewodnictwem Ireny Kędziory – plastyka GOK Hutnik. Wśród uczniów klas I laureatami zostali: Wojciech Woźniak (SP 3), Antonina Jankowiak (SP 3), Lidia Paizert (SP w Siemowie). Wśród uczniów klas II i III nagrodzono: Marcelinę Kaczor (SP 2), Amelię Kociucką (SP 2), Joannę Małecką (SP 1), Zofię Walkowską (SP 1). Dla uczniów klas IV–VII przeznaczony był konkurs recytatorski.

Jury w składzie: Beata Witoń – Wydawnictwo Zakamarki, Honorata Jankowiak – GOK Hutnik, Jarosław Tomczak – prezes Fundacji „Absolwent” dokonało przesłuchania młodych recytatorów. Wybór laureatów okazał się bardzo trudny ze względu na wysoki i wyrównany poziom artystyczny. Ostatecznie I miejsce zajęła Aleksandra Paluszkiewicz (SP 1). W trakcie imprezy odbył się również występ artystyczny w wykonaniu uczniów z klasy integracyjnej. W holu na parterze biblioteki można było obejrzeć wystawę prac plastycznych.

Izabela Mehr

Po różnych ścieżkach



Fot. MBP Wągrowiec

21 marca to międzynarodowe święto poezji i poetów. Z tej okazji Miejska Biblioteka Publiczna w Wągrowcu, już od lat, organizuje konkurs recytatorski. Konkurs co roku poświęcony jest innemu poecie i jego poezji.

W tym roku przypada 120. rocznica urodzin Jana Lechoń. Chcąc przypomnieć tego poetę, poprosiliśmy tegorocznych uczestników konkursu o przygotowanie jego wierszy. Do konkursu zgłosiło się 23 uczniów szkół podstawowych.

Po wysłuchaniu wszystkich recytatorów jury w składzie: Bożena Skrentna, Jolanta Kaczmarek i Alina Woźniak, przyznało tytuł „mistrza recytacji” Julii Przybylskiej (Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Wągrowcu).

Jury wysoko oceniło przygotowanie recytatorów do konkursu, podkreślając trafny wybór tekstów, postawę recytatorów oraz wrażliwość na piękno mowy.

MBP Wągrowiec

Sobota z alpakami



Fot. BP Oborniki

9 marca Bibliotekę Publiczną w Obornikach odwiedzili niecodzienni goście – dwie alpaki: Niko i Hugo. Jakież było nasze zdziwienie, gdy dowiedzieliśmy się, że one także lubią książki... O tych bardzo ciekawych zwierzętach, ich zwyczajach, diecie i hodowli opowiadała Agnieszka Sporna. Zgromadzeni w bibliotece czytelnicy z dużym zaciekawieniem słuchali opowieści o tych sympatycznych zwierzętach. Bezcenna była także możliwość pogłaskania mięciutkię futra alpak.

BP Oborniki

Pierwsze książki

Czytanie najmłodszym? Bez dwóch zdań, ważna sprawa. Książka – zabawna, mądra i zajmująca – pozwala małemu czytelnikowi poznawać otaczający go świat i samego siebie, rozbudza wyobraźnię i twórczo inspiruje. Czytelnia może być każde miejsce – rodzinny dom, ławka w parku, autobus. I oczywiście przedszkole. Właśnie do przedszkoli, z książką pod pachą, ruszyli pracownicy Biblioteki Publicznej Miasta Gniezna. „Wędrujący bibliotekarz” to zajęcia „na telefon”, które uruchomiliśmy w ramach akcji „Cała Gniezno Czyta Dzieciom”. Jako pierwsze „Wędrującego Bibliotekarza” gościły u siebie maluchy z Przedszkola nr 15 „Pszczółka Maja”. Trzy- i czterolatkowie o świecie książek, w którym niepodzielnie króluje wyobraźnia, opowiedziała Ewa Jaworska, koordynator



Fot. BPM Gniezno

akcji Cała Polska Czyta Dzieciom. Zatem – zachęcamy: dzwońcie po nasze czytelnice pogotowie. Telefon do „Wędrującego Bibliotekarza” to: 61 426 40 54. Liczymy, że łącznie rozgrzeje się do czerwoności!

BPM Gniezno

„Wiosna to pora radosna”

Wiosna to pora radosna. Dni są coraz dłuższe, a noce coraz krótsze. Rozkwitają pąki drzew, słychać śpiew ptaków, kwitną tulipany, żonkile i sasanki.

Bardzo wiosennie rozpoczęło się spotkanie z dziećmi w Oddziale Przedszkolnym w Orpiszewie. Najmłodsi wysłuchali czytanych bajek z serii „Bajki dla dzieci” – np. „21 marca – pierwszy dzień wiosny”. Dzieci opowiadały, jakie kwiaty i zwierzęta zwiastują wiosnę, jaka

jest pogoda o tej porze roku. Na koniec spotkania maluchy chętnie brały udział w przygotowanych dla nich zagadkach wiosennych.

Spotkanie odbyło się 25 marca. Zorganizowała je Krotoszyńska Biblioteka Publiczna im. Arkadego Fiedlera – Filia nr 3 w Orpiszewie oraz biblioteka szkolna w Szkole Podstawowej im. rtm. Witolda Pileckiego w Orpiszewie.

KBP

Jeździadą w Gnieźnie

Tegoroczny marzec zarezerwowaliśmy dla ogólnopolskiej edycji czytania Jeździadą. Rodzina Borejów przez kilka tygodni niepodzielnie panowała w Bibliotece Publicznej Miasta Gniezna.

Nasze zaproszenie do literacko-plastycznego działania przyjął m.in. Kazimierz Muszyński, artysta plastyk, mistrz wielu pokoleń gnieźnieńskich adeptów sztuki malarskiej. Poprosiliśmy go o pomoc w przełożeniu literackiej kreacji na język obrazu. Postacie z książek Małgorzaty Musierowicz zawładnęły umysłami i dłońmi uczniów Szkoły Podstawowej Milenium i Szkoły Podstawowej „Prymus”. Dzięki fachowym radom i wsparciu mistrza powstały prawdziwie zjawiskowe prace. Młodzi adepci zdecydowali się na techniki rysunku z udziałem pastelów, ołówka i akwareli. Dowiedzieli się, jak korzystać z palety barw, jak właściwie ustawić tonację i jak kadrować obraz w przypadku pejzażu. Pod troskliwym okiem pana Kazimierza mieli okazję poczuć się jak prawdziwi studenci sztuk pięknych.

BPM Gniezno

Kodowanie wiosny w Łeknie



Fot. BPGW Łekno

21 marca w Bibliotece Publicznej Gminy Wągrowiec w Łeknie odbyło się wiosenne kodowanie na trawie. Dzieci najpierw pod okiem bibliotekarek przygotowały kolorowe gaiki oraz symboliczną marzannę, a następnie bawiliśmy się w kodowanie. Powstały wiosenne hasła i obrazki wiosennych kwiatów: krokusy, tulipany i żonkile. Dzieci w Łeknie po raz pierwszy spotkały się z taką formą zabawy i bardzo im przypadło do gustu odszyfrowywanie obrazków. Na zakończenie przemaszzerowaliśmy przez Łekno z misiem GOKUSIEM. Radosne piosenki nie pozostawiły ziemie wyboru i przepędziły ją na dobre.

Romana Ptak – BPGW Łekno

Slajdowisko Kasi Śmiałek o skakaniu i o górach

Fot. BP Zbąszyń



komunikacyjnym jest dla mnie pociąg i ludzie". Pani Kasia opowiadała o swoich skokach na spadochronie i wyprawach w góry. Nie może jechać w góry sama, ale potrafiła zdobyć np. Tamicę (wyjazd w Bieszczady był dla niej marzeniem) z pomocą kilku, kilkunastu ludzi, którzy w śniegu, na nartach, z panią Kasią usadowioną na saniach i opatuloną śpiworami, zdobywały kolejne szczyty.

Do zbąszyńskiej księżnicy wrócili slajdowiska podróżnicze, na które zapraszani są znani i mniej znani ludzie przekraczający granice (dosłownie i metaforycznie), mający wyjątkową pasję, otwarci na nowe doświadczenia. Tym razem gościem Biblioteki Publicznej w Zbąszyniu była Katarzyna Śmiałek. W zaproszeniu na spotkanie napisała o sobie tak: „Od urodzenia choruję na zanik mięśni, nie chodzę - poruszam się na wózku elektrycznym. Moją pasją są skoki spadochronowe, góry, koncerty i podróże. Największym środkiem

Specjalnym gościem slajdowiska, zaproszonym przez panią Katarzynę, był jej kolega, z którym skakała na spadochronie wtandemie, Arnold Schneider, skoczek ze „SkyKrawiec”. „Skaczę już od ponad 30 lat. Byłem członkiem kadry narodowej w Wieloboju Spadochronowym. Jestem instruktorem spadochroniarstwa od roku 2001, a uprawnienia tandem-pilota zdobyłem w 2004 roku. Jestem też mechanikiem specjalistą od układania i naprawiania spadochronów, więc robię to zawodowo nie tylko na swoje potrzeby”.

BP Zbąszyń

O!PLA w Trzciance

W marcu najmłodszy mieszkańcy Trzcianki wzięli udział w 7. Ogólnopolskim Festiwalu Animacji O!PLA „Wiosna i przedwiośnie 2019”. Od poniedziałku do piątku Dział Animacji Kultury Biblioteki Publicznej i Centrum Kultury odwiedzali mali miłośnicy filmów animowanych, by wspólnie uczestniczyć w festiwalu.

To już czwarta edycja Ogólnopolskiego Festiwalu Animacji O!PLA, w który włączyło się nasze miasto. Inicjatorem oraz koordynatorem wydarzenia w Trzciance jest instruktor Działu Animacji Kultury BPiCK Przemysław Duda. W dniach od 18 do 22 marca niemal dwustu młodych widzów obejrzało animacje przygotowane dla dwóch kategorii wiekowych. Dzieci, jako najznamienitsi jurorzy, uczestniczyły w konkursie „Teraz dzieci mają głos!”. Trzcianeckie przedszkolaki obejrzały m.in. filmy „Buźka i Dzióbek: jedziemy na narty”,

„Opowiadki: Wielkie marzenia małej żabki”, „Rodzina Treflików: Morele”. Dla grup wczesnoszkolnych przygotowano m.in. następujące seanse: „Basia i nowy braciszek”, „Bulf”, „Cztery pory roku”. Po projekcjach następował czas na głosowanie na najlepszy film. Wyniki zostaną przekazane organizatorom, którzy po zebraniu ich z innych miejscowości biorących udział w festiwalu wyłonią zwycięskie filmy.

Ogólnopolski Festiwal Animacji O!PLA „Wiosna i przedwiośnie 2019” odbywa się w ponad stu miejscach w całej Polsce. Ambicją festiwalu jest odbudowanie kontaktu pomiędzy polskim widzom a polską animacją autorską, kreowanie relacji artysta-widz-artysta, a także promocja i ułatwienie dostępu do jednej z ważniejszych dziedzin polskiej sztuki.

KH

„Słowa na sznurku”

Język zmienia się na przestrzeni lat do tego stopnia, że słowa używane kilkadziesiąt lat temu stają się niezrozumiałe dla współcześnie żyjących. Czy tęsknimy jeszcze za wyrażeniami, które kiedyś istniały, a teraz mało kto o nich pamięta? „Gorzeć” znaczyło: palić się płomieniem, na koguta mówiono „kur”, a o biedacze – nieboga. Komu brakuje „pociotków”, „stryjen-

ki”, „wujenki” czy popularnego wyrażenia „zzuć” (zdjąć) buty? W niepamięć powoli odchodzi „sień”, „polano” czy „proca”. Może warto niektóre z tych wyrazów ocalić od zapomnienia?

W Filii nr 2 Biblioteki Publicznej Miasta Gniezna przy ul. Staszica 12a przeprowadzono akcję czytelnicką „Słowa na sznurku”. Odbyła się ona w ramach Międzynarodowego Dnia Języka

„W stronę słońca”

Marcowe zajęcia dla dzieci w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wągrowcu, poświęcone były słońcu. Przedszkolaki dowiedziały się na nich, co to jest słońce, czy jest nam potrzebne i czy może nam zaszkodzić. Podczas przeprowadzonego doświadczenia dzieci zaobserwowały zjawisko występowania dnia i nocy. W zajęciach uczestniczyły Jeżyki i Pszczółki z Przedszkola Nr 6 oraz klasa „0” z Akademii Talentów.

Elżbieta Chojnacka

Wizyta w Jesiennym Azylu

Możemy więcej i chcemy robić więcej – dla osób starszych. Biblioteka Publiczna Miasta Gniezna rozszerzyła swoją inicjatywę o kolejne grono odbiorców. W ramach działań skierowanych do osób starszych, które z różnych przyczyn zdrowotnych nie mogą odwiedzić biblioteki, wybraliśmy się z wizytą do Domu Opieki „Jesienno Azyl”. Tam zawiązaliśmy pierwsze znajomości z seniorami. A następnie zaprosiliśmy ich do wspólnej czytelnickiej biesiady. Rozmowa i głośne czytanie fragmentu książki stworzyły miłą atmosferę. Uczestnicy spotkania poczuli się potrzebni, zauważeni, wartościowi. Czasem niewiele trzeba, aby sprawić komuś wyjątkowy prezent. I zwykle nie chodzi o drogocenne perły czy luksusowy gadżet, a o wspólny czas.

Dla nas było to wspaniałe doświadczenie terapeutycznego działania literatury i bezcennej roli bezpośredniego kontaktu człowieka z człowiekiem. Na pewno skorzystamy z kolejnego zaproszenia, by pojawić się ponownie z książką przy boku u pensjonariuszy „Jesiennego Azylu”.

Zaplanowaliśmy już nawet dodatkowe atrakcje. Mamy w zanadru ćwiczenia usprawniające funkcje umysłu z zastosowaniem treningu pamięci, prostych gier słownych czy gier planszowych. Zastosujemy złotą zasadę – przyjemne z pożytecznym.

BPM Gniezno

Polskiego. Na zwisających z regałów sznurkach zawieszono były słowa, które już wyszły z użycia lub za chwilę ulegną zapomnieniu. Można było je odciąć nożyczkami i zabrać je ze sobą do domu. Czytelnicy próbowali odgadnąć ich znaczenie. Jeżeli to się nie udało, to rozwiązanie mogli znaleźć na odwrocie strony.

BPM Gniezno

Spotkanie seniorów z poezją

Spotkania z poezją należą do imprez, które w Bibliotece Publicznej w Zbąszyniu odbywają się cyklicznie. Co roku Zespół Śpiewaczy Zbąszyńskich Seniorów odwiedza naszą placówkę. Tak było i tym razem. Uczestnikami spotkania byli też zaproszeni seniorzy z Domu Dziennego Senior-Wigor w Zbąszyniu. W tym roku, nawiązując do setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, czytaliśmy wiersze o tematyce patriotycznej, wiersze o Polsce, Polakach, symbolach narodowych, miłości do ojczyzny. Wiersze trudne, czasem smutne, pokazujące prawdziwą historię narodu polskiego w latach wojennych. Były to utwory m.in. K.I. Gałczyńskiego, A. Słomińskiego, M. Konopnickiej, W. Broniewskiego czy K.K. Baczyńskiego. Podobnej tematyki dotyczyło opowiadanie „Wojenne dzieci”. To historia dzieci zesłanych na Sybir w czasie II wojny

światowej, oparta na faktach, momentami smutna, czasem wesoła, ale z pozytywnym zakończeniem. Opowiadanie przedstawione zostało w formie papierowego teatru, zwanego kamishibai. To japońska sztuka głośnego czytania i opowiadania historii.

Przy akompaniamencie akordeonu wysłuchaliśmy pieśni patriotycznych i piosenek wojskowych, które Zespół Śpiewaczy Zbąszyńskich Seniorów przygotował specjalnie na tę okazję. Coroczne spotkanie poprzedził krótki wykład na temat losów Polaków w drodze do wolności. Przedstawione zostały również dzieje literatury polskiej w okresie od roku 1918 do 1945.



Fot. BP Zbąszyn

Spotkanie przy słodkim poczęstunku, kawie i herbacie miało charakter kameralny i odbyło się w miłej i sympatycznej atmosferze.

Koordinatorem spotkania była Katarzyna Tobys.

Katarzyna Tobys

Premiera komiksu „Gost Town” i antologii literackiej „Siedem Piór”



Fot. Ewa Wichtowska

28 marca w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Gostyniu odbyła się uroczysta premiera pierwszego w historii komiksu o Gostyniu „Gost Town” oraz antologii literackiej zatytułowanej „Siedem Piór”.

Podczas wydarzenia wspominaliśmy początki działalności Pracowni Literackiej i Komikso-

wej oraz warsztaty, które w ramach nich się odbywały. Autorzy dzieł opowiadali o procesie ich tworzenia, pomysłach, które przelali na papier, a także o tym, co dał im udział w zajęciach komiksowych i literackich. Każdy z gości mógł nabyć własny egzemplarz komiksu i zbioru opowiadań. Nasi twórcy z dumą rozdawali autografy i odpowiadali na pytania czytelników. W wydarzeniu wzięło udział około 150 osób.

„Siedem Piór” i „Gost Town” to dzieła, które powstały we współpracy z najlepszymi w Polsce redaktorami, krytykami, scenarzystami i rysownikami. Obie publikacje można nabyć w Bibliotece. Będą również dostępne w Wypożyczalni i Czytelni dla Dorosłych.

Michalina Ciechanowska

Agresja w słowie

4 kwietnia w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Wolsztyn im. St. Platę miał miejsce wykład profesora Leszka Teusza z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Tematem prelekcji była „Agresja w słowie”. Prelegent podkreślał, że w sytuacji agresji wymuszamy na innych coś, co oni niekoniecznie byliby skłonni uczynić. Agresja w mowie nie jest zjawiskiem nowym, choć ostatnio obserwujemy jej nasilenie i upowszechnienie. Profesor zwrócił uwagę, że coraz częściej agresja werbalna jest zauważalna w przestrzeni publicznej – w miejscach publicznych jak sklepy, urzędy czy na ulicy. Najbardziej rażąca formą

agresji językowej są wulgaryzmy, łagodniejszą natomiast lekceważenie, ironia czy odrzucenie adresata.

Język, który sam w sobie jest bogactwem i kodem, powinien nieść szacunek, życzliwość i zrozumienie. Profesor podkreślił destrukcyjną moc słowa. Agresja niszczy relacje i zaufanie międzyludzkie, które przekłada się na współpracę ludzi jako społeczeństwa. Nie ma poczucia wstydu za coraz więcej ataków słownych w przestrzeni publicznej, natomiast odpowiedzialność jest wspólna. To, co zniszczone, odbudowuje się trudno i długo.

BPMiG Wolsztyn

Sukcesy Teatru Poezji LOTKA



Podczas XXIII Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuki Słowa „...Czy to jest kochanie”, który odbył się w dniach 23-24 marca w Elblągu III nagrodę w kategorii recytacja zdobyła Zofia Ignasińska reprezentująca Teatr Poezji LOTKA.

22 marca w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Wieleniu odbył się XXII Turniej Poezji Mówionej i Śpiewanej „Łagodne klimaty”. Wśród laureatów turnieju znaleźli się również aktorzy Teatru Poezji LOTKA: w kategorii szkoły podstawowe kl. VII–VIII, gimnazja – poezja mówiona I miejsce zajął Kacper Malicki (Szkoła Katolicka w Trzciance), w kategorii poezja mówiona – szkoły średnie I miejsce zajęła Zofia Ignasińska reprezentująca Liceum Ogólnokształcące w Trzciance, a wyróżnienie w tej kategorii otrzymał Krystian Kanclerz (uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Trzciance).

Fotografia z XXII Turnieju Poezji Mówionej i Śpiewanej „Łagodne klimaty” dzięki uprzejmości Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Wieleniu.

BPiCK Trzcianka

Sila kobiecego wizerunku – spotkanie z Agnieszką Nortey

„Sila jest kobietą” – mówią znawcy. A siłą kobiety – między innymi – jest jej wizerunek, który, świadomie kreowany, czynić może istne cuda. Dobrze dobrana stylizacja to połowa sukcesu, czasem to tylko od niej zależy może nasze osobiste zwycięstwo! O sile kobiecego wizerunku opowiadała w Dniu Kobiet, w Bibliotece Publicznej w Zbąszyniu, Agnieszka Nortey – stylistka, wizażystka i coach wizerunku, autorka książki „Stylowa królowa. Jak mocą swojego wizerunku pokazać siłę swojej kobiecości i odzyskać życie na nowo”. O książce autorka napisała: „Kiedy byłam małą dziewczynką, wycinałam z gazet pięknie ubrane kobiety, które wyglądały na pewne siebie i szczęśliwe. Chciałam, żeby

każda kobieta potrafiła w ten sposób wyrażać siebie i czuć się wspaniale. Aby było to taką magiczną symfonią”.

Spotkanie w ścisłym kobiecym gronie kierowane było głównie do tych pań, które zdają sobie sprawę, jak ważna jest praca nad swoim stylem.

Agnieszka Nortey prowadzi szkolenia dotyczące świadomej pracy nad swoim wizerunkiem, jest też osobistą stylistką pań, które zgłoszą się do niej z prośbą o pomoc w uporządkowaniu swojej szafy (i w konsekwencji... porządkują swoje życie). Autorka jest mistrzynią Polski w makijażu i stylizacji haute couture i wicemistrzynią Polski w makijażu fotograficznym. Pani Agnieszka jest też popularną blogerką – oprócz

własnej strony internetowej ma swoje konta na popularnych portalach społecznościowych, prowadzi tam relacje na żywo, nagrywa filmy z poradami dotyczącymi pracy nad własnym stylem.

Na spotkaniu rozstrzygnęliśmy szybki konkurs facebookowy z okazji Święta Kobiet – nasze czytelniczki miały przyjść na to spotkanie w kapeluszu, jako że kapelusz jest symbolem prawdziwej damy. Okazało się, że kapelusz miała Justyna Rogowska, która otrzymała literacko-kobięcy prezent: książkę Michelle Obamy pt. „Becoming. Moja historia”. Gratulujemy!

Anita Rucioch-Golek

X edycja „Śrem się śmieje” – reaktywacja

Fot. BP Śrem



wano już wcześniej. Regulaminowo każdy przedstawił po jednym dowcipie „mieszczącym się w granicach dobrego smaku”. Każdy z uczestników został nagrodzony. Po konkursie wystąpił Masztalski – gwiazda wieczoru. Aleksander Trzaska rozbawił publiczność do łez, widzowie wyszli rozbawieni i „oberwani” ze śmiechu. Humor na wysokim poziomie i świetny występ – tak zapamiętają wszyscy reaktywację imprezy „Śrem się śmieje”.

Po kilkuletniej przerwie 30 marca odbyła się impreza „Śrem się śmieje”. To już dziesiąta edycja tego wydarzenia współorganizowanego przez Bibliotekę Publiczną w Śremie. Tym razem po raz pierwszy odbyła się w sali audiowizualnej biblioteki. Gościem spotkania był Aleksander Trzaska „Masztalski” z Radia Katowice, a tradycyjnie prowadzącym był dyrektor biblioteki Jerzy Kondras.

W ramach imprezy odbył się Konkurs Jednego Dowcipu, do którego zgłoszenia przyjmo-

Historia imprezy sięga 2005 roku. Przez ten czas przybierała różne formy: kabaretów, spotkań z bajką, piosenką, dialogiem satyrycznym czy też stand-upu. Plonem spotkań było nie tylko poprawienie wszystkim humoru, ale też opublikowanie przez Bibliotekę Publiczną w Śremie prezentowanych tekstów w zbiorach: „Fraszki o Śremie” (2009), „No i bajka” (2010), „Pogadać każdy może...” (2011), fotograficzny komiks „Z piosenką kabaretową” (2012).

Marta Jankowska

Światowy Dzień Poezji w grodzieckiej Bibliotece

W pierwszym dniu kalendarzowej wiosny obchodzimy ustanowiony przez UNESCO w 1999 roku Światowy Dzień Poezji. 20 marca Grodziecka Biblioteka Publiczna zaprosiła uczniów z klasy Vb Szkoły Podstawowej w Grodźcu na spotkanie z poezją. Uczniowie zapoznali się z historią obchodów Światowego Dnia Poezji i twórczością naszych regionalnych poetów oraz obejrzyli wystawę tomików poezji. Układaliśmy i czytaliśmy najróżniejsze wiersze: ważne, zabawne, poruszające. Okazało się, że poezja jest dla każdego, kto tylko chce po nią sięgnąć. Pokazuje świat emocji i przemyśleń innych ludzi oraz skłania do refleksji.

Ten dzień stał się dobrą okazją, aby zachęcić młodzież do czytania utworów poetyckich poszerzających horyzonty, pozwalających rozumieć i dostrzec więcej.

Katarzyna Gromala
BPG Grodziec

Początki Unii Europejskiej

11 kwietnia w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Wolsztyn im. St. Platę odbył się wykład prof. Zbigniewa Krysiaka z Instytutu Myśli Schumana w Warszawie pt. „Początki Unii Europejskiej – Idee założycieli i realizacja”. Współorganizatorem była redakcja „Głosu Wolsztyńskiego”. Profesor przywołał historię Europy tuż po zakończeniu II wojny światowej. W tym czasie kontynent był w chaosie gospodarczym i politycznym, a głównym celem inicjatorów nowej organizacji, jaką obecnie jest Unia Europejska, było zaprowadzenie długo-

trwałego pokoju, ładu i dobrobytu. Prelegent przywołał nazwiska osób, bez których Unia Europejska w znanej nam formie nie istniałaby dzisiaj. Podczas wykładu profesor najwięcej uwagi poświęcił Robertowi Schumanowi, jako głównej postaci, dzięki której pojawiła się idea unii między państwami. Robert Schuman był zwolennikiem chrześcijaństwa obecnego w sferze publicznej. Odrzucał nacjonalizm, który zamyka się na innych i ich odrzuca. Natomiast propagował szeroko rozumiany patriotyzm, podejście wspólnotowe, demokrację

merytoryczną i rzeczową. Apelował o szerokie prawa i wolności dla ludzi, które można ograniczyć jedynie względami bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. Znaczącym hasłem była „solidarność” między narodami i wewnątrz narodów. Schuman akcentował budowanie relacji międzyludzkich. Bez budowania jedności nie ma solidarności, a jak nie ma solidarności, to nie ma pokoju.

BPMiG Wolsztyn

9. Festiwal Literacki Preteksty

Uklony ze sceny, głośnie brawa, moment, słowo, gest. Tak rozpoczął się i zakończył 9. Festiwal Literacki Preteksty, który obfitował w mnogość wydarzeń: od konkursu recytatorskiego „Niektożry lubią poezję”, aż po spektakl Teatru Wszelki Wypadek.

Prawdopodobnie rekordowa liczba zgłoszeń napłynęła na konkurs recytatorski – ponad pięćdziesiąt. Komisja Artystyczna, w składzie: Andrzej Malicki, Zenona Golc, Wanda Polkowska, Wioletta Łubieńska była bardzo zadowolona z dokonań uczestników. W kategorii szkół podstawowych I miejsce zajęła Klaudia Kędzierska – SP 7. W kategorii szkół ponadpodstawowych najlepiej zaprezentował się Błażej Adamski – II LO.

Skoro najwyższą formą kontaktu człowieka z literaturą jest spotkanie autorskie, to na tegorocznych pretekstach nie mogło ich zabraknąć. Do bibliotek zawitali autorzy z Gniezna: Agnieszka Gadzińska, Anna Łacina i Jarosław Gryguć. To pisarze, którzy już zdobyli uznanie w świecie literatury dla dzieci i młodzieży.

Dziewięć drużyn rywalizowało w tegorocznej V edycji Gnieźnieńskiego Turnieju Książkożerców. Nie było łatwo. Bo czy każdy miłośnik literatury zna fizjonomię autora, którego utwory czyta? Czy potrafi podać tytuł i twórcę dzieła jedynie po zamieszczonych w nim ilustracji? Tak, owszem były i pytania zupełnie banalne, na przykład te o nagrody literackie. Klub Dyskusji o Książce, który turniej przygotował i przeprowadził, i tak pozostał pełen uznania dla poziomu wiedzy uczestników. Zwycięzcami zostali „Nebulochaotyczni interkosmonauci” w składzie: Michalina Strzelecka, Kacper Filipiak i Dawid Kędziora z I LO.

Światłoczułe Słowa (vol. VI) jak co roku przyciągnęły do Miejskiego Ośrodka Kultury miłośników fotografii. Tym razem literatura i obraz zabrzały unisono. W fotograficznych kadrach Anny Farman znaleźli się wierni czytelnicy Biblioteki Publicznej Miasta Gniezna. Jak powiedział otwierający wystawę dyrektor księżnicy Piotr Wiśniewski, wspólna charakterystyka wiernych czytelników to właściwie długa lista komplementów. Nachwalić się czytających nie mogły także kierowniczkii filii – wszystkie podkreślały, że biblioteka to coś więcej niż regały i książki – to ludzie. Bez czytelników nie ma mowy o bibliotece. Z kolei autorka wystawy dziękowała sportretowanym za otwartość i serdeczność. Mówiła też o tym, że dzięki temu projektowi ponownie „odkryła” bibliotekę. Nie miała świadomości, jak gęsta jest biblioteczna siatka placówek w Gnieźnie i jak niezwykle są to miejsca – w jednej z filii są nawet piłkarzyki dla czytelników.

Swoją gnieźnieńską premierę na Pretekstach miał pokaz filmu „Stabat Mater Dolorosa” Piotra Machy i duetu SIKSA, czyli performatywna realizacja marzenia o robieniu kina. Pierwszy dzień

Pretekstów zakończył performans poetycki „rudka robi rumor” oraz spotkanie z Rudką Zydeł.

Festiwalową sobotę rozpoczął spacer po mieście, na który zaprosiła Krytyka Polityczna.

Bohaterkami wycieczki stały się znane gnieźnianki, żyjące na przełomie XIX i XX wieku, zaprezentowane mieszkań-

com po raz pierwszy na zeszłorocznej wystawie z okazji setnej rocznicy uzyskania przez Polki praw wyborczych. Całość rozpoczęła się na Rynku, gdzie w jednej z kamienic mieszkała najwcześniej urodzona z bohaterek – poetka Maria z Gniezna. Na trasie przedstawionych zostało jeszcze siedem kobiet: poetek, nauczycielek, aktorek, lekarek i żołnerek.

Zaraz po kulturalnym spacerze odbył się w MOK niezwykle pokaz jednoosobowego teatru japońskiego przygotowany przez Anitę Jakubik (pseudonim Kumo) z grupy Kobito Rakugo. Artystka przybyła do Gniezna na zaproszenie Klubu Fantastyki Fantasmagoria. Rakugo to opowieści, czyli także literatura, tylko że mówiona. Prezentuje się ją na siedząco, a aktor wciela się w kreowane przez siebie postacie jedynie za pomocą mowy ciała, a także zmiany głosu i kierunku mówienia. Do dyspozycji ma tylko dwa rekwizyty: wachlarz (sensu) i niewielki ręcznik (tenegui). Z tego wszystkiego jest w stanie wyczarować żartobliwe, wesołe, wzruszające, a niekiedy nawet dramatyczne historie.

Ledwo udało się pomieścić wszystkich gości VI Slamu im. Franciszka Rabelais. Klub Muzyczny „Młyn” był pełen slamerów i slamerek oraz słuchaczy, przez poetycki parter Klubu przewinęło się około 150 osób! Od ubiegłego roku „Slam Rabelais” jest częścią eliminacji do Ogólnopolskich Mistrzostw Slamu Poetyckiego, dlatego też pojawia się na nim coraz więcej uczestników z różnych miast. Nie zabrakło jednak mocnej gnieźnieńskiej obsady, która dotarła zresztą do samego finału. Turniej zorganizowany przez stowarzyszenie „Ośła Ławka” brawurowo prowadziła Alex Freiheit. Wchodziła przy tym w zabawne dialogi z eklektyczną muzyką prezentowaną przez DJ Janusza. W finale znaleźli



Fot. BPM Gniezno

się: na trzecim miejscu Sasza Kruk z Gniezna, na drugim miejscu Krzysiu (notujący świetny debiut) oraz na miejscu pierwszy, tym samym stając się reprezentantem Gniezna na krajowym turnieju – Smutny Tuńczyk z Poznania.

Po slamie na scenę wszedł zespół Tryp z Łodzi. Doświadczeni muzycy, tworzący i grający w różnych zespołach (Cool Kids of Death, Hey, Pogodno) i niezwykle charyzmatyczny wokalista i autor tekstów dali prawdziwy muzyczny spektakl. Surowa, energetyczna fuzja punka i electro w połączeniu z tekstami Marcina Pryta dały porażający efekt.

Piękną kłamrą zamykającą festiwal był spektakl Teatru Wszelki Wypadek. Tym razem Tomek Kujawski – twórca, reżyser i aktor w jednej osobie – poświęcił przedstawienie powieści Fiodora Dostojewskiego „Bracia Karamazow”. Dopisek „Impresje” miał wskazywać na dowolność interpretacji utworu i chyba nie był potrzebny. Kujawski w niezwykle ascetycznej formie oddał niespokojnego ducha rosyjskiego człowieka – pełnego sprzeczności, żarliwości, porywczowości, pokory i buntu. Dusza pełna walki z namiętnościami, losem, wiarą, pogardą i wzniosłością to uniwersalny aspekt, na który położono ciężar całego przedstawienia.

Niesamowicie wypowiedziane monologi postaci Iwana, starannie przemyślana kompozycja, a także minimalizm dekoracji i kostiumów to mocne strony spektaklu, który – pomimo, że trwał 1,5h – do ostatniej minuty przyciągał uwagę. Preteksty po raz kolejny udowodniły, że, wbrew trendom ogólnopolskim, wydarzenia literackie w Pierwszej Stolicy Polski mogą liczyć na oddaną i liczną publiczność.

Statuetka „Samorządność i społeczność lokalna” dla Renaty Gość

Fot. GBP Trzcinnica



11 marca w Centrum Kongresowo-Dydaktycznym Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu odbyła się uroczysta gala Plebiscytu Osobowość Roku 2018 „Głosu Wielkopolskiego”. Statuetkę i dyplom za zdobycie I miejsca w kategorii „Samorządność i społecz-

ność lokalna” w powiecie kępińskim otrzymała Renata Gość – dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Trzcinicy. Patronem Honorowym plebiscytu Osobowość Roku 2018 jest starosta poznański Jan Grabkowski.

Dyrektor trzcinickiej księżnicy została nominowana „za propagowanie kultury i działania, które przyciągają dzieci i dorosłych do biblioteki. W tym prestiżowym plebiscycie kandydaci zostali utytułowani w czterech kategoriach: kultura, działalność społeczna i charytatywna, samorządność i społeczność lokalna oraz biznes. „Chcemy, żeby nasz plebiscyt był okazją do zaprezentowania dokonań ludzi, którzy nie

zabiegają o aplauz, uznanie czy honory. Swoich działań nie podejmują dla pokłasku, lecz z autentycznej potrzeby działania, a działając, stają się wzorem do naśladowania dla innych” – mówił o idei akcji Adam Pawłowski, redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego”.

Do plebiscytu zgłoszono ponad 800 kandydatur, a w całej akcji oddano około 90 tys. głosów. „Bardzo serdecznie dziękuję za każdy oddany na mnie głos, za współpracę i wielkie zaangażowanie w rozwój biblioteki pracowników trzcinickiej księżnicy. Niech nowy obiekt biblioteki gminnej jak najdłużej służy wszystkim mieszkańcom naszej gminy, niech stanowi skarbiec kultury, będzie znakiem rozwoju nowoczesnej technologii i informacji, miejscem realizowania życiowych pasji i spotkań z drugim człowiekiem...” – podsumowuje dyrektor GBP w Trzcinicy Renata Gość.

GBP Trzcinnica

„Przebudzenie” Krystyny Pluty

31 marca br. w Gminnej Bibliotece Publicznej w Trzcinicy odbyła się promocja tomiku wierszy „Przebudzenie” Krystyny Pluty, wydanego przez trzcinicką księżnicę.

„Bardzo często miejsca, w których mieszkamy, tak bardzo nam powszednieją, że przestajemy dostrzegać i widzieć ich wyjątkowość i piękno. Wciąż na nowo musimy zapisywać na kartach lokalnych dziejów naszą historię, uwieczniać piękne miejsca, obrazy, kreślić i zapisywać nieśmiertelnym piórem nasze dziedzictwo duchowe i kulturowe” – pisze w słowie wstępnym tomiku dyrektor trzcinickiej biblioteki Renata Gość. „Z myślą o tych, którzy podejmują próbę upamiętnienia lokalnego piękna Gmina Biblioteka Publiczna w Trzcinicy, zainicjowała „Gminne Spotkania z Poezją” połączone z konkursem literackim o „Laur Złotej Trzcinicy”. Wśród uczestników i laureatów organizowanych prób literackich jest pani Krystyna Pluta – od urodzenia związana z gminą Trzcinnica – kontynuuje Renata Gość. Po słowie wstępnym dyrektor trzcinickiej księżnicy, zostały

zamieszczone recenzje Yolandy Podejmy-Eloyanne i Kazimiery Lissy-Kalafarskiej, a następnie utworzy literackie Krystyny Pluty. Tomik opatrzony został kolorowymi fotografiami z gali podsumowujących dwie edycje konkursu literackiego o „Laur Złotej Trzcinicy”.

Niedzielne popołudnie z poezją rozpoczęło się od recitalu muzycznego Jacka Kłyty oraz jego synów: Kajetana i Franciszka, następnie zaproszeni goście wysłuchali montażu słowno-muzycznego przygotowanego przez młodzież szkolną z Trzcinicy pod kierunkiem Renaty Adamskiej. Nie zabrakło również wielu



Fot. GBP Trzcinnica

ciepłych słów oraz podziękowań dla współorganizatorów niedzielnego spotkania. Uroczystość była okazją do spotkania się lokalnych twórców, okazała się też prawdziwą ucztą duchową dla miłośników poezji i muzyki.

GBP Trzcinnica

Pociągiem przez Szwajcarię Czarnkowską

Każda publikacja, która opisuje fragment historii naszego regionu, jest powodem do dumy i cennym elementem wzmacniającym tożsamość lokalnej społeczności. Promo-

cja albumu „Pociągiem przez Szwajcarię Czarnkowską”, która miała miejsce 7 marca, potwierdziła zainteresowanie tego typu wydawnictwami. Autor książki, Krzysztof

Springer, opowiedział o historii linii kolejowej Rogoźno–Czarnków, ilustrując swoje wystąpienie ciekawymi prezentacjami.

BP Oborniki



DKK dyskusyjny klub książki



Dyskutowały o książce Marty Fox

W kwietniu odbyło się kolejne spotkanie Młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki, którego klubowiczkami są uczennice Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Białej (gm. Trzcianka).

Dziewczęta regularnie spotykają się, by rozmawiać o wcześniej wybranych książkach z moderatorką MDKK. Są to zazwyczaj powieści z kręgu literatury młodzieżowej, poruszające ważne problemy współczesnego świata. Tak również było podczas ostatniego spotkania klubu. Uczennice dyskutowały o książce Marty Fox „Iza Anoreczka”. Tytułowa bohaterka to młoda dziewczyna, której życiowym celem jest

zostanie znaną modelką. By spełnić marzenie, zaczyna się głodzić, co powoli niszczy nie tylko jej organizm, ale przede wszystkim psychikę. Wyalienowana, pozbawiona na własne życzenie przyjaciół dziewczyna zaczyna zastanawiać się, co tak naprawdę jest w życiu ważne i jakie są jej prawdziwe marzenia...

Młode klubowiczki MDKK odniosły się do książki Marty Fox z dystansem. Nie przekonała ich zarówno główna bohaterka książki, jak i przedstawienie problemu anoreksji. Podczas następnego spotkania MDKK uczennice będą rozmawiały



Fot. BP Trzcianka

o zbiorze opowiadań Etgara Kereta „Siedem dobrych lat”.

JN

Trzcianka

Na marcowym spotkaniu MDKK w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Białej uczennice rozmawiały na temat książki „Chmury z keczupu” Annabel Pitcher.

Większość młodych klubowiczek pozytywnie odniosła się do przeczytanej powieści, a tym samym dyskusja była bardzo ożywiona. To historia, która zaskakuje, wzrusza, bawi i przeraża. Czytając tę powieść, czytelnik gubi się niczym w labiryncie kłamstw. Zacierają się granice między dobrem a złem. Książka jest wielowymiarowa, bowiem skupia w sobie różne gatunki literackie, czerpiąc z literatury młodzieżowej, kryminału, thrillera czy powieści obyczajowej. Annabel Pitcher zaintrygowała młode czytelniczki tajemnicami, które rozwiązują się na końcu książki. Jest to powieść, która dotyka trudnych tematów, takich jak kara śmierci, choroba psychiczna czy opieka nad głuchoniemym dzieckiem w domu. W „Chmurach z keczupu” zawarty jest jeszcze więcej ciekawych problemów, każdy czytelnik znajdzie w niej coś dla siebie.

4 kwietnia w bibliotece pedagogicznej w Trzciance odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, które poświęcone było lekturze fińskiej autorki Tove Jansson pt. „Lato”. Klubowicze rozmawiali o relacjach rodzinnych i roli dziadków w wychowaniu młodego pokolenia. Książka autorki „Muminków” stała się przyczynkiem do dyskusji o umiejętności tworzenia więzi rodzinnych, a u niektórych Klubowiczów uruchomiła wspomnienia z ich dzieciństwa. Lektura w sposób prosty i czasami humorystyczny przekazuje prawdy o świecie.

PK
Anna Świątek

Rakoniewice

Na marcowym spotkaniu rakoniewickiego Dyskusyjnego Klubu Książki dyskutowano na temat debiutanckiej książki Iwony Menzel „W poszukiwaniu zapachu snów”.

Książka nie jest typową powieścią obyczajową, a raczej mieszkanką różnych perypetii z życia kobiety rozdartej pomiędzy swoją przeszłością a teraźniejszością oraz między swoimi marzeniami i szarą rzeczywistością.

Bohaterka podejmowała różnorodne wybory dotyczące jej życia uczuciowego, relacji z własnym dzieckiem. „W poszukiwaniu zapachu snów” to słodko-gorzka opowieść

o marzeniach, które nie zawsze warto spełniać.

Czasem nasze wyobrażenia mocno rozmiągają się z rzeczywistością, a cena, jaką musimy za nie zapłacić, okazuje się zbyt wysoka. Celem rakoniewickiego DKK działającym przy Gminnej Bibliotece Publicznej jest promocja literatury i przyjemności z jej czytania, integracji społecznej, a także pożyteczne zagospodarowanie czasu wolnego.

GBP Rakoniewice

Oborniki

Młodzież dopiero zaczęła przygodę z literackimi dyskusjami, natomiast panie należące do „dorosłego” DKK obchodziły kolejną, już dwunastą, rocznicę działalności. Jubileuszowe spotkanie uświetnił okolicznościowy tort, a do wspomnień pobudziły kroniki pieczolowicie dokumentujące wszystkie wydarzenia związane z DKK.

Warto podkreślić, że kilka osób należy do tego zacnego grona od samego początku, czyli od 2007 roku. Spotkania klubu to nie tylko dyskusje o książkach – to przede wszystkim miło spędzony czas w dobrym i otwartym na nowe osoby towarzystwie.

BP Oborniki

Wągrowiec

Marcowe spotkanie DKK poświęciliśmy książce „On” Zośki Papużanki. Jest to historia o chłopcu innym niż wszyscy – nieporadnym, niezainteresowanym życiem, bez pasji i talentów (lecz z zamiłowaniem do tramwajów). Autorka opisuje niezwykle relację matki i niepełnosprawnego umysłowo syna w sposób magiczny i pełen wzruszeń.

To także opowieść o latach 80. i początkach transformacji ustrojowej lat 90. Lektura na długo zostaje w pamięci i zmusza do refleksji.

Dorota Frydrych
DKK Wągrowiec

Nowości Wydawnictwa WBPiCAK



Jakub Kornhauser „Dziewięć dni w ścianie”, Wydawnictwo WBPiCAK w Poznaniu, Poznań 2019.

W „Dziewięciu dniach w ścianie” Jakub Kornhauser kontynuuje swoje eksperymenty surrealistyczno-awangardowe. Książka na pierwszy rzut oka wydaje się podobna do „Drożdżowni”, jednak dość szybko dostrzega się również rozbieżności. Nowy tom jest bardziej skomplikowany formalnie: więcej tu stylizacji, gier z konwencjami, nawiązań i aluzji, zarysowują się też, a jednocześnie bardzo szybko rozmazują, rozmaite wątki, z których wyróżnić można np. „ekologiczny”, „polityczny” i (z pewnym wahaniem) „postsekularny”. Wreszcie: duży nacisk został położony na kompozycję – poszczególne teksty wchodzą ze sobą w dialog, tworzą obszerniejsze, misternie zawiązane cykle, a nawet coś w rodzaju fragmentarycznej minipowieści, tak że granica między poematem prozą a prozą poetycką, i tak dość płynna, ulega tu jeszcze większemu rozchwianiu.

artPAPiER kultura.poznań.pl FKA FUNDACJA KULTURAKCJA CzasKultury



Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki „Dwie główne rzeki”, Wydawnictwo WBPiCAK w Poznaniu, Poznań 2019.

W nowym tomie autor tradycyjnie powraca do dobrze nam znanych (ale wciąż nieoswojonych) historii i – tradycyjnie – uzupełnia je o nowe wątki, sugerujące niemożność domknięcia, dopowiedzenia, pozostawienia za sobą przemysłowego, Argasińskiego i Bełskich, dziadka-rezuna, matki-banderówki i ojca-polskiego nacjonalisty. Praca żałoby okazuje się nieskończona, trauma nieuleczalna, tożsamość (narodowa, kulturowa, seksualna) beznadziejnie rozproszona, rozpisana na figury schizofrenii i chachlactwa. A przy tym wszystkim jest to poezja uwodząca, nieledwie hipnotyzująca, wirtuozerska, nierzadko dowcipna, a nawet dowcipkująca. Egzystencjalna, psychoanalityczna, ale także przywodząca na myśl najlepszą tradycję filozofii powtórzenia, które nigdy nie jest powrotem (do) tego samego, dokonując swego „zwichnięcia czasu”, załamania porządku chronologii. W „Dwóch głównych rzekach” przynosi to bardzo intrygujące rezultaty.

artPAPiER kultura.poznań.pl FKA FUNDACJA KULTURAKCJA CzasKultury



Joanna Żabnicka „Koniec lata”, Wydawnictwo WBPiCAK w Poznaniu, Poznań 2019.

Joanna Żabnicka – opublikowała tomik Ogrodnicy z Marly (2016), nominowany do Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej Silesius w kategorii debiut. Laureatka Medalu Młodej Sztuki i Stypendium Artystycznego Miasta Poznania dla młodych twórców, dzięki któremu ukazała się niniejsza książka. Nie ma szczęścia w grach losowych.

Wydano w ramach Stypendium Artystycznego Miasta Poznania

artPAPiER kultura.poznań.pl FKA FUNDACJA KULTURAKCJA CzasKultury POZnań*



Jacek Podsiadło „Litania i inne wiersze przeciw państwu”, Wydawnictwo WBPiCAK w Poznaniu, Poznań 2019.

(...) Jest świat, którego sens rozmydla się w cikliwych konsolacjach lub – przeciwnie – więźnie w błocie agresywnych ideologii. I jest poezja Podsiadły – gniewna i uczciwa, naznaczona tklivością, wyrzekająca się przemocy, zestrojona z istnieniem, miłośnie wirtuozerska, wierna sobie i swojej niezgodzie na „rozpad, rozkład, zanik”.

Paweł Próchniak

artPAPiER kultura.poznań.pl FKA FUNDACJA KULTURAKCJA CzasKultury

Na artykuły do następnego numeru czekamy do 15 czerwca 2019